Dziś 16 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9391. *Lwów, czwartek 6 listopada 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Pomoc kredytowa dla Małopolski Wschodniej.

Aresztowania wśród Niemców pomorskich.

Tragedja codziennego życia. - Podrzucenie dziecka pod przejeżdżający tramwaj. - Za głupi dowcip ciężko odpokutuje. - Uwięzienie adwokata ukraińskiego w Kołomyi. - Berlińska prowokacja.

PROFANACJA GROBÓW CHORWACKICH BOHATERÓW NAR.

Wiedeń, 4. listopada. (PAT) Dzienniki donoszą z Zagrzebia, że nieznani sprawcy skradli w nocy z 1. na 2. bm. wszystkie wieńce i kwiaty z grobów polityków chorwackich: Stefana Radicza, Pawła Radicza i Jerzego Bassariczka, którzy, jak wiadomo, zostali swego czasu zastrzeleni podczas posiedzenia parlamentu białogrodzkiego. Prezes Rady ministrów generał Żywkowicz zarządził surowe śledztwo w tej sprawie

—o—

POŻAR SOSNOWEGO LASU WE WŁOSZECH.

Genua, 4 listopada. (PAT). Spłonął tu las sosnowy na przestrzeni 40 ha na powierzchni góry Portofino pod Rapallo. Dzięki energicznej akcji straży pożarnych, żołnierzy i milicjantów leśnych **udało się uratować resztę lasu** na przestrzeni 60 ha. Silny wiatr wiejący ze wschodu utrudniał akcję ratunkową. Góra Portofino podczas pożaru oglądana z Genui wyglądała **jak olbrzymi krater wulkanu** objęty płomieniami.

—o—



OSTATNIA DROGA „KRÓLA CYGANÓW".
(Do artykułu na str. 10-tej.)

AKCJA BUDOWLANA W PRZYSZŁYM SEZONIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. listopada. (st) Min. pracy zatwierdziło preliminarz kredytów przeznaczonych przez zakłady ubezpieczeń na budowę domów mieszkalnych dla urzędników i robotników w 1931 i 1932 r. Preliminarz ten przewiduje sumę 25.150 tys. zł., z czego 13.150 tys. na budowę większych lokali dla sfer urzędniczych, 12 milj. na małe lokale robotnicze. Domy te budowane będą w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Gdyni, Sosnowcu, Będzinie i na Górnym Śląsku. W bieżącym sezonie zakłady ubezpieczeń wydały na ten cel 37 milj. zł.

POŻAR MIASTECZKA.

Warszawa, 4 listopada. (PAT). W nocy z 1 na 2 bm. w miasteczku Swir powiat Święciany wybuchł pożar z nie ustalonej narazie przyczyny, który zniszczył 6 domów. W czasie akcji ratunkowej został przygnieciony mieszkaniec miasteczka Pietraszkiewicz. Stan jego jest bardzo ciężki. Straty wynoszą 175.000 złotych. Dochodzenia w toku.

—o—

Owocna inicjatywa.

Lwów, 5 listopada.

Gdy na skutek polskiej inicjatywy zakończyła swe prace warszawska konkurencja państw rolniczych wschodniej Europy, w nastrojach, towarzyszących temu wypadkowi, można było wyczuć **pesymistyczną powściągliwość.** Nie tylko za granicą podnosiły się głosy niewiary w powodzenie tej akcji gospodarczej — pomijamy głosy wyraźnie niechętne, lub wrogie, — lecz i u nas nie brakło poglądów, kwestjonujących **praktyczną wartość** konferencji. Ostatecznie jej uchwały były jedynie charakteru bardzo ogólnego; były to raczej postulaty, niż wiążące deklaracje. Dopiero najbliższe miesiące miały wykazać, czy i o ile **wielki plan regjonalnej walki z kryzysem gospodarczym** da się wykonać i **czy zostanie podjęty.**

Obecnie zanotować wypada **bez zastrzeżeń pozytywny dowód,** że konferencja warszawska spełniła swe zadanie i naprawdę **otworzyła nową erę** współpracy uczestniczących w niej państw. Dowodem tym jest zamknięta niedawno **konferencja bukareszteńska,** której wyniki zostały świeżo ogłoszone.

Jako kontynuator idei, rzuconej przez rząd polski i rozwiniętej w Warszawie, zjazd w Bukareszcie spełnił znakomicie zadanie ubrania jej w konkretne kształty i nadania dalszym, **już praktycznym pracom** wyraźnego kierunku. Pierwszym krokiem było uchwalenie statutu **Stałego Komitetu Badań Gospodarczych,** który załatwiać będzie szereg spraw, niewymagających zwoływania specjalnych konferencyj międzynarodowych. Będzie to niejako **biuro,** pracujące w przerwach między dorocznemi konferencjami, organ wykonawczy **i zabezpieczający ciągłość pracy.**

W skład Komitetu wchodzą po jednym delegaci wszystkich państw „rolniczej ententy". W najbliższym okresie Komitet ma zorganizować **stałą wymianę statystyk rolniczych** między państwami porozumienia rolnego, tudzież przeprowadzić studja nad zagadnieniem **międzynarodowego kredytu** dla rolnictwa. Materjały posłużyć mają najbliższej **konferencji rzeczoznawców finansowych,** zwołanej do Warszawy na połowę listopada. Mniej więcej w tym samym czasie obradować ma w Belgradzie **konferencja rolniczych organizacyj eksportowych** dla przygotowania gruntu pod przyszłe, ściślejsze porozumienie.

Zajmował się również ostatni zjazd takiemi sprawami, jak stosunek do Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, jak sprawa opracowania **konwencji weterynaryjnej,** premjowania eksportu zboża, jak **sankcje w stosunku do państw przemysłowych,** stosujących wobec importu rolnego system szykan i utrudnień, jak wreszcie stosunek do prac, wykonywanych przez **Ligę Narodów.** Wszędzie powzięte zostały **konkretne uchwały,** normujące postępowanie na przyszłość.

Jak z tego pobieżnego przeglądu widać — konferencja bukareszteńska wykonała **zdecydowany krok naprzód, kładąc realny fundament pod polską koncepcję współpracy.** Jeśli dodamy, że konferencja ta pracowała w pełnem zrozumieniu faktu, iż nasilenie kryzysu wymaga **pociągnięć szybkich i stanowczych,** i do tego przystosowała się rzeczywiście, — jej wynik może przynieść **najgłębsze zadowolenie** inicjatorom współpracy rolniczej. Ich myśl przynosi cenne i uchwytne owoce.

—o—

Walka wyborcza w Ameryce.

KTO BĘDZIE GUBERNATOREM STANU NOWY JORK.

Waszyngton, 4. listopada. (PAT) Obywatele i obywatelki Stanów Zjednoczonych dokonają w dniu dzisiejszym wyboru 431 członków Izby reprezentantów i 34 senatorów. Oprócz tego w 31 stanach odbędą się wybory gubernatorów.

Nowy Jork 4. listopada. (PAT) W związku z dzisiejszymi wyborami posłów, senatorów i gubernatorów „United Press" donosi, że ze szczególnem zainteresowaniem oczekują tu wyboru gubernatora stanu N. Jork od którego — jak twierdzą — zależy przyszłe stanowisko republikanów wobec zagadnienia prohibicji. Ważniejszą jest jednak kwestją, czy rząd **Hoovera będzie nadal posiadał zaufanie.** Demokraci oczekują znacznego przyrostu głosów. Liczą się oni z **niezadowoleniem farmerów i plantatorów bawełny** z powodu obecnej sytuacji gospodarczej. Demokratyczny poseł Swanson w Wirginji oświadczył w mowie, wygłoszonej przez radjo, że **wyborcy powinni poprzeć demokratów,** gdyż zwycięstwo ich ożywi stosunki gospodarcze z zagranicą. Zagranica rozumie, **że zwycięstwo demokratów położy kres ciągle zwiększającym się amerykańskim cłom przywozowym,** wobec czego obce kraje zaniechają zarządzeń **odwetowych.**

Rok twierdzy za ogłoszenie uchwał kongresu krakowskiego.

Łódź, 4. listopada. (PAT) Wczoraj wieczorem przed Sądem okręg. zakończyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedz. dziennika **„Głos Poranny" Kronmannowi,** oskarżonemu o opublikowanie **sprawozdania z kongresu Związku Obrony Praw i Wolności Ludu w Krakowie.** Sąd skazał Kronmanna na jeden rok twierdzy. Również wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu tygodnika **„Łodzianin" Nowakowskiemu,** oskarżonemu o podanie **sprawozdania z kongresu krakowskiego.** Nowakowski skazany został również na jeden rok twierdzy.

Proces o zabójstwo bojowca na Pradze.

Już w Ameryce skazano Sieczkę na śmierć

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. listopada. (st) Proces o zabójstwo Franciszka Sieczki przeciw braciom Pawłowskim toczy się w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu. Ekspert rusznikarz, przodownik **Matkiewicz,** stwierdził, że ze śladów kul w kawiarni przy ul. Targowej, gdzie dokonano zabójstwa, wnosić należy, że **strzelano również z zewnątrz przez okna.** Między badanymi świadkami znajduje się **Łokietek, komendant oddziału sztabowego Strzelca i komendant bojówki BBS,** który stwierdził, że przeciw członkom Strzelca Zabłockiemu i Skulskiemu, którzy przyszli z Sieczką do restauracji, **przeprowadził badania.** W przebieg zajścia Łokietek nie **wglądał,** wystarczył mu bowiem fakt, iż Zabłocki i Skulski brali udział w zajściu. Z chwilą ustalenia tej okoliczności **obaj zostali zawieszeni w czynnościach Strzelców** do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Świadek **Łukaszewski,** przewodniczący P. P. S. frakcji rewolucyjnej, ustalił przypadkowo okoliczność, która sprowadziła Sieczkę do kawiarni, gdzie znajdowali się Pawłowscy. Inny świadek **Siemiączkowski** stwierdza ważną okoliczność, iż o Sieczce krążyły wersje, jakoby **miał kogoś zabić w Ameryce, gdzie został skazany na śmierć,** skąd udało mu się zbiec z powrotem do Polski.

Płk. Maleszewski w Mostach Wielkich.

ZAMKNIĘCIE II. KURSU DLA POLICJANTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. listopada. (st) Główny komendant P. P. pułk. **Maleszewski** wyjechał w dniu dzisiejszym **do Mostów Wielkich koło Żółkwi** na uroczystość zamknięcia drugiego kursu szkoły dla szeregowych policji. Szkoła ta — jak wiadomo — uruchomiona 1. października 1929 r., w ciągu roku wykształciła **przeszło 100 policjantów,** zwiększając kadry wyszkolonych stróżów ładu i bezpieczeństwa.

UROCZYSTOŚCI POLICYJNE w dniu święta państwowego.

Warszawa, 4. listopada. (st) W dniu 10. listopada w przeddzień święta państwowego oraz przypadającego **święta policji** odbędą się we wszystkich miastach wojewódzkich **nabożeństwa żałobne za poległych podczas służby oficerów i szeregowych policji.** Budynki urzędów, biur i koszar policyjnych będą w dniu tym **udekorowane flagami państwowemi i zielenią.** Przy apelu mają być wywołane **nazwiska poległych policjantów,** którzy zginęli przy pełnieniu swych obowiązków służbowych. W dniu 11. listopada policja weźmie udział w ogólnych uroczystościach, jakie zostaną zorganizowane przez **czynniki państwowe, samorządowe i społeczne.** W Warszawie program uroczystości będzie następujący: W dniu 10. listopada odbędzie się nabożeństwo żałobne, następnie **złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.** Po odczytaniu rozkazu i honorowym apelu główny komendant P. P. dokona **dekoracji odznaczonych Krzyżem Zasługi za dzielność.** Wieczorem odbędzie się uroczysty capstrzyk Dnia 11. listopada po ogólnej defiladzie policjanci **udadzą się do Belwederu celem złożenia hołdu Marsz. Piłsudskiemu.**

—o—

BUDŻET RZESZY NA ROK 1930 - 1931.

Berlin, 4 listopada. (PAT). Opracowany przez rząd Rzeszy budżet na rok 1931—1932 przedstawiony będzie dziś radzie państwa Rzeszy. **Wydatki i dochody budżetu zwyczajnego ustalone zostały w wysokości 10.4 miljardów marek.** Budżet nadzwyczajny wynosi 237.773.000. Rząd będzie domagał się pozatem pełnomocnictw do zaciągnięcia pożyczki na pokrycie nadzwyczajnych wydatków lat ubiegłych w wysokości 638.000.000 i na pokrycie wydatków nadzwyczajnych na rok 1931 w wysokości 71.000.000

—o—

STARCIA MIĘDZY LUDNOŚCIĄ A POLICJĄ W INDJACH.

Bombaj, 4 listopada. (PAT). W Belgaum doszło do starcia między miejscową ludnością a policją, która usiłowała **aresztować kilka osób,** podejrzanych o uprawianie agitacji za Madhavour. Kilkanaście osób, w tej liczbie **2 policjantów odniosło rany.** Z chwilą przybycia większego oddziału policji spokój został przywrócony.

—o—

ŚNIEG W ALPACH.

Rzym, 4 listopada. (PAT). Wiele dróg na przełęczach alpejskich zostało zasypanych śniegiem, który spadł obficie w ciągu ostatnich kilku dni.

—o—

ĆWIERĆ SETKI PCHNIĘĆ NOŻEM.

Wilno, 4 listopada. (PAT). We wsi Kamionka dokonano onegdaj bestjalskiego zabójstwa na osobie mieszkańca tej wsi Nagórnego, na którego napadło kilku osobników, zadając mu 25 ran nożem. Ustalono, iż morderstwa dokonali: brat zabitego Teodor oraz bracia Stefan i Piotr Hulliccy, wreszcie niejaki Bożyszko i Mazuk. Powodem zabójstwa były sprawy majątkowe.

—o—

Pomoc kredytowa
dla Małopolski Wschodniej
winna być natychmiast zorganizowana

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4, listopada. (Z). Przed kilku dniami zamieściliśmy uwagi na temat konieczności zorganizowania szerszej akcji na rzecz Małopolski Wschodniej. Uwagi te odbiły się szerokiem echem w warszawskich kołach politycznych. W rozmowach z przedstawicielami władz centralnych wyczuwa się możliwość rozwinięcia poważnej akcji dla ożywienia ruchu gospodarczego we Lwowie i innych miastach trzech województw południowo-wschodnich. Korespondent Wasz miał sposobność odbycia dłuższej rozmowy z jednym z najbardziej aktywnych i dobrze orjentujących się w sytuacji Małopolski Wschodniej członków gabinetu, który oświadczył, że obecnie cały szereg postulatów Małopolski Wschodniej jest dojrzały do podjęcia prac konkretnych i opracowania działania na najbliższą przyszłość. Ta inicjatywa, a zwłaszcza wskazanie kolejności tych konkretnych prac powinno wyjść od miejscowego społeczeństwa zgrupowanego w organizacjach przemysłowo-handlowych. Według opinji warszawskich kół politycznych, akcja pomocy technicznej kredytowej dla Małopolski Wschodniej ma duże szanse powodzenia i powinna być jak najszybciej rozpoczęta po skonkretyzowaniu programu. Należy dodać, że prowadzona podobna akcja na rzecz Pomorza wydała już bardzo poważne rezultaty, a t. zw. „program natychmiastowy“ został już częściowo wykonany przez wypłatę 3 milj. zł. kredytu średnioterminowego dla handlu, rękodzieła i drobnego rolnictwa.

7-miu działaczy aresztowanych. Antypaństwowa działalność Niemców pomorskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4. listopada. (st) Władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj rewizję w mieszkaniach szeregu wybitnych przywódców mniejszości niemieckiej na Pomorzu. W wyniku rewizji znaleziono liczne materjały obciążające, dowodzące antypaństwowej działalności i prowadzenia nielegalnej akcji wyborczej przez Niemców pomorskich. Na podstawie znalezionych materjałów w Tczewie, Wejcherowie i okolicy aresztowano siedmiu najwybitniejszych działaczy mniejszości niemieckiej, b. posła i czołowego kandydata listy niemieckiej okręgu tczewskiego Tatulińskiego, kandydata tej listy Juljusza Brandskego, kierownika niemieckiego biura wyborczego Taubego, dyrektora szkoły niemieckiej w Tczewie Bartela, oraz Schiemana, Bambergą, Zemdlera i Sucheckiego.

Nowy etap polityki odwetu. Brüning chce swobody zbrojeń. Oto są skutki ustępstw zbytnich.

Paryż 4. listopada. (PAT) Kanclerz Brüning udzielił specjalnemu wysłannikowi „Petit Parisien“ p. Lucien Bourges następującego wywiadu:

Już niejednokrotnie podkreślałem że dotychczasowa polityka zewnętrzna Niemiec, która wyznaczyła sobie odzyskanie kompletnej swobody narodowej i równość praw duchowych i moralnych, musi być kontynuowana. Jak dotąd, odbywało się to drogą pokojową. Siła tej polityki niemieckiej leży w ogólnej zgodzie narodu niemieckiego co do jej popierania.

Dalej kanclerz Brüning mówił o wyborach wrześniowych i o stosunku ich do Francji. Kanclerz wypowiedział zdanie, że według niego, Francja nie oceniła rozmiarów kryzysu gospodarczego Niemiec, który wywołał te rezultaty, i wyników wyborów. W związku z tą samą sytuacją znajdują się i pewne napaści na plan Younga. Z drugiej strony wydaje się kanclerzowi Brüningowi, że uczucie rozczarowania, które ogarnęło Francję co do niedostatecznej wdzięczności, jaką wykazały Niemcy z powodu przedwczesnej ewakuacji Nadrenji nie jest słuszne. Ewakuacja była kilkakrotnie odraczana, a to znacznie zmniejszyło wrażenie. Z drugiej strony okupacja uważana była w Niemczech jako ciężka niesprawiedliwość. Wobec tego trudno było oczekiwać na specjalną wdzięczność ze strony narodu niemieckiego.

Francja powinna przyznać, że znajduje się **wobec narodu rozbrojonego, jakim jest naród niemiecki,** którego granice otwarte są ze wszystkich stron i który otoczony jest **sąsiadami od stóp do głów uzbrojonymi.** Według mego zdania — oświadczył kanclerz — wszyskie państwa mają równe prawo do bezpieczeństwa. Nie rozumiem, dlaczego stosują w danym wypadku **dwojakiego rodzaju miarę.** Dopóki trwać będzie podobny stan rzeczy, który nie jest wcale naturalny,

Niemcy będą starały się wykorzystać wszystkie sposoby pokojowe, jakiemi mogą rozporządzać, aby dobić się pewnej zmiany istniejącego stanu rzeczy.

W zakończeniu, po dłuższym ustępie, omawiającym stosunek kanclerza do sytuacji gospodarczej, korespondent „Petit Parisien“ zaznacza, że tekst wywiadu z dr. Brüningiem został starannie przejrzany przez odpowiednie biura niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i że tłumaczenie francuskie, które zrobił korespondent „Petit Parisien“ **zostało uznane jako całkowicie zgodne z oryginałem.** Praca nad przejrzeniem i doprowadzeniem do odpowiedniego stanu wywiadu zajęła cały tydzień, lecz daje to temu dokumentowi **oficjalne znaczenie.** Zaznaczyć należy, że w kołach z Wilhelmsstrasse przywiązują najwidoczniej ogromne znaczenie do deklaracji kanclerza. **Znaczenie to wychodzi daleko poza zwykłe ramy artykułu dziennikarskiego.**

Pancerny alfabet „rozbrojonych“ Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. listopada. (st) „Lokal Anzeiger“ donosi z triumfem o wstawieniu do budżetu Rzeszy na rok 1931 **pierwszej raty na budowę pancernika „B“.** Z przytoczonych przez dziennik bliższych danych o preliminarzu budżetowym niemieckiej marynarki wojennej na r. 1931 wynika, iż **rząd Brüninga przeszedł na drogę urzeczywistnienia zapowiedzianego programu flotowego** i przewiduje w dalszych 6 latach wyasygnowanie dodatkowo 50 milj. marek na budowę eskadry pancerników, będących ostatnim wyrazem techniki wojennej. **Pancernik „A“ zbudowany w dokach Deutsche Werke w Kolonji gotowy będzie w r. 1932.** Budowa pancernika „B“ rozpoczęta zostanie w dokach marynarki wojennej w 1931 r., a ukończona będzie w 1934 r. **Na koszta budowy w nadchodzącym roku budżetowym preliminuje się 10,130 tys. marek.** Budowa pancernika „C“ rozpocz-

KURS POLSKICH POŻYCZEK W N. JORKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. listopada. (st) Według doniesień radjotelegraficznych z Nowego Jorku zanotowano na tamtejszej giełdzie dalszą lekką poprawę kursu obligacyj polskich pożyczek państwowych. W dniu 3. bm. 8 proc. pożyczka dolarowa notowana była dol. 88—88 i ćwierć, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. dol. 79.75—80. Poprawa kursu obligacyj pożyczek wynosi w porównaniu z poprzedniemi notowaniami o 25 centów na obligacji.

URATOWANI Z KATASTROFY.

Waszyngton, 4 listopada. (PAT). Czterdziestu ludzi z załogi okrętu japońskiego Seyomaru, który uległ wczoraj katastrofie w pobliżu wysp Aleuckich, wziął na pokład parowiec japoński Shiharamaru.

nie się w 1932 r. i będzie skończona w 1936 r., zaś budowa pancernika „D" rozpoczęta będzie w 1934 r. Budowany w dokach marynarki wojennej krążownik **„Leipzig"**, gotowy będzie już w 1931 r. Koszta budowy tego najnowocześniejszego krążownika na świecie wyniosą ostatecznie **44 milj. marek.** Każdy z planowanych pancerników kosztować będzie **około 80 milj.** Przewidziana w programie żywotność pancerników i krążowników wynosi 30 lat, kontrtorpedowców i torpedowców 15 lat, licząc od chwili wpuszczenia na wodę. **Powyższe dane o zamierzeniach zbrojeń morskich Niemiec muszą wzbudzić zaniepokojenie nietylko Polski, lecz także na Zachodzie.** Nie ulega wątpliwości, że obecny Reichstag **chętniej** niż którykolwiek poprzedni plan flotowy **uchwali.** Tem samem jednak przekreślony zostanie układ londyński w sprawie europejskiego zbrojenia morskiego, ponieważ ustalona w układzie **równowaga sił morskich zostanie zwichnięta** zbrojeniami niemieckiemi.

PIERWSZE POCIĄGI MIĘDZY GDYNIĄ A BYDGOSZCZĄ.

Gdynia, 4. listopada. (PAT) Komisja międzyministerjalna z udziałem wyższych urzędników Dyrekcji kolejowej w Gdańsku udała się wczoraj specjalnym pociągiem **z Gdyni do Bydgoszczy,** celem zwiedzenia nowowybudowanej linji kolejowej. Komisja wróciła wczoraj w nocy, stwierdziwszy, że **w dniu 9. listopada br. będzie można puścić pierwsze pociągi między Gdynią a Bydgoszczą.** Dnia 10. listopada rozpoczęty będzie normalny ruch kolejowy na tej linji. Uruchomionych będzie 9 par pociągów.

—o—

KATASTROFA BUDOWLANA W KATOWICACH.

Katowice, 4. listopada. (PAT) Przy nadbudowie domu w Katowicach przy ul. Słowackiego zawalił się przy podnoszeniu dach, który też runął na 2 murarzy, 33-letniego Michalskiego i 26-letniego Pfeifera. Obaj doznali poważnych obrażeń, wskutek czego musiano ich odwieźć do szpitala.

—o—

ZWROT CEŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. listopada. (st) Skarb państwa **wypłacił tytułem zwrotu ceł** od artykułów przywozowych zużytych **dla produkcji towarów eksportowych** w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. 1930 **39 i pół milj. zł.** Ze zwrotu oprócz wyrobów przemysłowych korzystały w formie premji również artykuły rolne.

—o—

PRAŁAT OLSZAUSKAS ZRZUCIŁ SZATY DUCHOWNE.

Kowno, 4 listopada. (PAT). Prałat Olszauskas, skazany przez sąd okręgowy za zabójstwo Ustonowskiej, dobrowolnie zdjął szaty kapłańskie i zrzekł się przywilejów, przysługujących osobom duchownym.

—o—

Książę sjamski bawi w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (st) Wczoraj do Warszawy przybył **ks. sjamski Aditja of Jambor z małżonką.** Książę sjamski mimo swego młodego wieku liczy dopiero lat 18, jest już **wysoką osobistością dyplomatyczną,** przedstawicielem swego kraju i **szefem departamentu** sjamskiego Min. spraw wewn. Żona księcia liczy lat 16. Książęca para podróżuje po Europie **od dwu miesięcy.** Do Warszawy przybyli z Pragi. Księstwu w czasie pobytu w Polsce towarzyszy **p. Lubomirski,** urzędnik Min. spraw zagran. Książę złożył w dniu dzisiejszym **wizytę kilku wybitniejszym osobistościom świata urzędowego.**

Bucharina bronią akademicy

REZOLUCJE PRZECIW STALINOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (st) Ostatnie doniesienia dzienników sowieckich świadczą, iż agitacja opozycji prawicowej przeciwko Stalinowi **ogarnęła znaczną część studentów wyższych uczelni sowieckich.** W Moskwie, Leningradzie oraz całym szeregu innych miast zanotowano wystąpienia młodzieży sowieckiej **w obronie Bucharina** przeciwko Stalinowi. Ostatnio — jak donosi „Prawda" — centrum sowieckiego przemysłu metalurgicznego na Uralu, w Swierdłowsku studenci wyższej uczelni **uchwalili rezolucję protestującą przeciwko represjom wobec wybitnych przywódców opozycji prawicowej.** Centralny komitet partji komunistycznej uchwalił rozwiązać organizację partji oraz **wydalić z partji wszystkich opozycjonistów w liczbie 120.**

Brak pracy w Ameryce.

Z POWODU BEZROBOCIA NIEMA WARUNKÓW DLA KORZYSTNEJ EMIGRACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. listopada. (st). Gen. konsulat amerykański w Warszawie ogłasza komunikat wyjaśniający **uchwałę konferencji urzędników konsularnych w Warszawie.** Komunikat stwierdza, że konsulowie, którzy otrzymali instrukcje, dotyczące stosowania amerykańskich przepisów emigracyjnych **pouczają, jak się ustosunkować należy do emigrantów, którzy mogą stać się ciężarem społeczeństwa z powodu obecnego bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.** Departament Stanów oświadczył, iż w obecnych anormalnych warunkach oraz ze względu na to, że niema realnych widoków otrzymania pracy dla robotników i rzemieślników, przybywających do Stanów Zjednoczonych po pracę, urzędnicy konsularni winni ze specjalną uwagą osądzić, **czy petent nie może się stać ciężarem dla państwa.** Jeżeli zachodzi taka obawa, wiza nie będzie udzielona. Departament Stanów oświadczył również, że **wprowadzenie tych instrukcyj powoduje zmniejszenie emigracji i robotników do Stanów Zjednoczonych.**

Zakończenie misji p. Dewey'a.

REZERWOWE 75 MILJ. ZŁ. BĘDĄ UŻYTE NA INNE CELE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4. listopada. (PAT) Ministerstwo skarbu komunikuje: **Pismem z dnia 30. października br. doradca finansowy Rządu p. Devey zwolnił, zgodnie z postanowieniami planu stabilizacyjnego, 75 miljonów zł. ze specjalnej rezerwy skarbowej, pozostającej w Banku Polskim, a to wobec posiadania przez skarb państwa dostatecznych rezerw kasowych i utrzymanej w ciągu lat trzech równowagi budżetowej. Zwolniona suma 75 miljonów złotych została przeznaczona przez Ministerstwo skarbu, po uzgodnieniu z doradcą finansowym i prezesem Banku Polskiego na: 1) spłatę bezprocentowego długu skarbu państwa w Banku Polskim w kwocie 25 miljonów, 2) fundusz F. z przeznaczeniem na pomoc dla instytucyj rolniczych 25 miljonów, 3) zwiększenie płynnych rezerw skarbu państwa 25 miljonów zł.**

Warszawa, 4. listopada. (PAT). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę października br. wykazuje zapas złota w kwocie 561.981.000, tj. **o 46.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie.** Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 25.211.000, do sumy 312.255.000. Również i niezaliczone do pokrycia wzrosły o 1.914.000 zł., do sumy 122.080.000. Portfel wekslowy zwiększył się o 2.449.000 zł. i wynosi 710.705.000. — Pożyczki zastawne zwiększyły się o 996.000, do sumy 76.155.000 zł. — Inne aktywa wzrosły o 19.769.000 i wynoszą 172.622.000. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 21.207.000 zł. (206.167.000), obieg biletów bankowych natomiast wzrósł o 117.113.000 (1.408.440.000).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 34.81% **(4.81% ponad pokrycie statutowe).** Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 54.15 **(14.15% ponad pokrycie statutowe).** Wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 39.90%.

W obecnym wykazie dekadowym znikły zupełnie dwie pozycje, które figurowały w poprzednich zestawieniach. Mianowicie w passywach pozycja „Rachunek specjalny Skarbu Państwa" w kwocie 75 miljonów, w aktywach zaś pozycja „Dług Skarbu Państwa" w kwocie 25 miljonów zł.

W związku z ukończeniem misji doradcy finansowego rządu, kwota 75 miljonów zł. przestała istnieć, jako **specjalny depozyt skarbu,** ulokowany w Banku Polskim zgodnie z planem stabilizacyjnym. Część depozytu zużył skarb na zupełne spłacenie swego bezprocentowego długu w Banku Polskim **w kwocie 25 miljonów,** wskutek czego odnośna pozycja znikła z wykazu aktywów Banku.

Wobec uskutecznienia tej wpłaty, Skarb Państwa rozporządza obecnie w całości rezerwą kredytu bezprocentowego w Banku Polskim w kwocie 50 miljonów, w myśl art. 53 statutu Banku.

—o—

OBNIŻENIE CEN ŚWIEC PARAFINOWYCH.

Lwów 4. listopada. (PAT) Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że Syndykat przemysłu naftowego w związku z ogólno-światową sytuacją gospodarczą i wynikającą stąd obniżką cen niektórych surowców obniża ceny parafiny o 15 złotych, zobowiązując zarazem producentów świec do odpowiedniego obniżenia cen na świece.

—o—

UCZTA KORONACYJNA W ABISYNJI

dla poddanych nowego cesarza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. listopada. (st) W drugim dniu uroczystości koronacyjnych w Addis Abeba cesarz Abisynji Ras Tafari **wydał dla swych poddanych i wojska obfitą ucztę.** Od wczesnego rana gromadziły się przed pałacem cesarskim tysiące ludzi zajmując **miejsca na murawie.** Z pałacu cesarskiego falangi służących poczęły rozdzielać **olbrzymią ilość ryb** oraz surowego mięsa, które ucztujący piekli przy ognisku. Następnie wytoczono wielką ilość beczek z **najlepszemi napojami.** Oryginalna ta biesiada, w której uczestniczyło również wojsko, trwała od wczesnego rana aż do późnej nocy.

—o—

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO WE FRANCJI.

Lille 4 listopada. (PAT). Odbył się tu doroczny zjazd nauczycielstwa polskiego pracującego wśród **naszej emigracji.** W zjeździe tym wzięło **udział** około 100 nauczycieli i nauczycielek.

—o—

50 KOMUNISTÓW ARESZTOWANO WE WŁODZIMIERZU.

Łuck, 4 listopada. (PAT). W nocy z 2 na 3 bm. zlikwidowano we Włodzimierzu trzy komitety komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy. W związku z tem aresztowano około 50 osób. Dochodzenia policyjne w toku.

ODEBRANIE DEBITU.

Warszawa, 4. listopada. (PAT) Ministerstwo spraw wewn. odebrało debit pocztowy czasopismu wychodzącemu w Moskwie w języku rosyjsk. pt. „Ekran"

—o—

MIMOCHODEM.

Ciche tragedje.

Lwów, 5. listopada.

Hilary miał w podkrążonych oczach wyraz głębokiego smutku.

— Jest pan może niezdrów?

Odparł z westchnieniem:



— Mam silną niedyspozycję psychiczną. Popularnie nazywa się to wyrzutami sumienia. Całą noc ostatnią nie spałem, gryząc się, martwiąc.

— Oh, czyżby popełnił pan jakieś świństwo?

— Gorzej. Popełniam je codzień od lat, popełniam je chronicznie, bez chęci poprawy, bez możności poprawy. Sytuacja moja jest tragiczna i nieuleczalna.

— Ależ to okropne. Niech pan mówi. Co się właściwie stało?

— Hilary odpowie dział patetycznie:

— Jestem zbrodniarzem. Zajmuję 3-pokojowe mieszkanie, gdy tysiące moich bliźnich... Nie, nie mogę wprost myśleć o tem. Mieć tak jak ja tkliwe serce i równocześnie świadomie, uparcie unieszczęśliwiać tysiące rodzin, to cynizm i hipokryzja. Zgubiona jesteś, duszo moja nieśmiertelna-

Z trudem uspokoiłem nieboraka.

— Dlaczego teraz właśnie opadły pana te wyrzuty?

— Bo nie znałem dotąd prawdy. Aż wczoraj spotkałem pewnego znajomego funkcjonarjusza w Urzędzie mieszkaniowym. Ma dużo czasu, więc robi sobie wypisy z podań i notuje z nich najbardziej charakterystyczne miejsca. Twierdzi, że innego użytku z tych podań i tak robić nie może. I przeczytał mi niektóre wyjątki, jakby żywcem wyjęte z ust Dantemu. Niech pan posłucha.

Hilary wyjął swój historyczny notes i czytał głosem drżącym od wzruszenia:

— Oto, co dosłownie pisze pewien złamany młodzieniec: „Chciałbym przydziału gwałtownego mieszkania, ponieważ czuję wielki popęd do małżeństwa, by podnieść się ze stanu upadku. A istnieje tylko jedna możliwość: najśpieszniejsze dostarczenie mieszkania, nadające się do poślubienia mej narzeczonej“. Pojmuje pan? Kochają się. Ona podaje mu rękę, by go podnieść z upadku, a tu...

— Rozumiem ten dramat. A cóż dalej?

— Dalej pisze ktoś inny: „Ja i moja żona jesteśmy razem 8 osób i dlatego potrzebujemy 4-pokojowego mieszkania“. Uważa pan? Zimne cyfry, a jak okropne. Albo: „Od 5 miesięcy jestem żonaty, a moja żona jest w poważnym stanie. Zapytuję Urząd mieszkaniowy, czy tak być musi?“ Oto problem, rzucony w pustkę. To „musi czy nie musi“ brzmi jak oskarżenie, rzucone ludzkości. Ale są i gorsze historje. „Mam córkę i dwóch synów, a wszyscy jesteśmy tak ograniczeni, że musimy ustawić dwa łóżka. W jednem śpią chłopcy, a w drugim ja i 10-letnia córka, co już samo sprzeciwia się kryminałowi“. Rozumie pan? W tym obywatelu buntuje się gwałtowne poczucie prawa. Straszna jest taka ograniczona rodzina. Gdzieindziej „porządne legowisko jest całkiem wykluczone, bo jeden musi spać na ziemi, co dla stanowiska moralności i zdrowia jest głęboko niebezpieczne“. Albo taka skarga: „W tych warunkach jest życie moje głęboko żałujące“. Albo: „Mam reumatyzm i 4-letnie dziecko. Wszystko skutkiem wilgoci“. Doprawdy, czyta się te rewelacje jak ponurą bajkę, a to wszystko naga prawda, opatrzona liczbą protokołu podawczego i dokładnym adresem autorów. Teraz chyba uznaje pan powód moich wyrzutów sumienia?

— W zupełności. Nie uważam tylko, aby pańskie cierpienie było tak rozpaczliwe. Wystarczyłoby dla ocalenia duszy oddać pańskie 3-pokojowe mieszkanie któremuś z petentów...

Ale Hilary przerwał mi z nieukrywaną irytacją:

— Widzę, że nie dojdziemy do porozumienia. Jestem nieszczęśliwy, ale warjatem jeszcze nie zostałem. Zamiast współczucia, daje mi pan głupie rady. Żegnam.

I poszedł obrażony.

ROZMOWA Z KRÓLEM BUŁGARSKIM BORYSEM.

Najdemokratyczniejszy z królów. -- Uwagi króla o parlamentaryźmie. -- Dyktatura i przedstawicielstwo narodu. -- Polska i Bułgarja. -- Wzajemne korzyści gospod.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ“)

Warszawa, 3. listopada.

Realizując dawno opracowany plan systematycznej propagandy sztuki polskiej na Bałkanach, udałem się w maju br. do Sofji, gdzie zorganizowałem **koncert symfoniczny**, poświęcony całkowicie **twórczości polskiej**, dyrygując osobiście powiększoną orkiestrą Opery Narodowej. Z uczuciem żywej radości odświeżyłem w pamięci **wspomnienia, łączące mnie z tym miastem**, w którem mieszkałem kilka lat, pracując wspólnie z szeregiem wybitnych bułgarskich działaczy społecznych nad nawiązaniem i utrwaleniem ścisłych węzłów, łączących **Bułgarję i Polskę**, węzłów, opartych na wymianie najistotniejszych wartości kulturalnych i artystycznych. Poświęcając czas dłuższy tej pracy, miałem możność już wówczas w r. 1921, **poznać monarchę bułgarskiego, króla Borysa III**, postać, która nietylko z tytułu zajmowanego stanowiska, ale raczej przez bezpośrednie zainteresowanie i żywy udział **we wszystkich niemal przejawach życia współczesnej Bułgarji** wybija zupełnie specjalne piętno. Ten „najdemokratyczniejszy z królów“, w prostocie, niewymuszoności, serdeczności obejścia się i obcowania z ludźmi jest wprost czarujący.

W pałacu królewskim.

Znane są w Bułgarji, podawane z ust do ust **opowiadania i anegdoty, związane z osobą króla**, który nader często odbywa długie samochodowe wycieczki, całkowicie incognito, podczas których odwiedza wsie i miasteczka, prowadząc rozmowy z wieśniakami i wypytując o wszystkie ich bolączki.

Po skończonym koncercie, który się odbył w końcu maja br., zaproszony do loży królewskiej, miałem możność rozmawiać z królem, którego specjalnie zainteresowała współczesna twórczość muzyczna polska. Uderzony byłem, jako muzyk, **trafnością jego sądu w chwili, gdyśmy rozmawiali o dopiero co wykonanych „Odwiecznych pieśniach“ M. Karłowicza.**

— Nie jestem specjalistą — rzekł król Borys — jednak słyszę wyraźnie, że faktura orkiestrowa tej partytury jest pod wybitnym wpływem Ryszarda Wagnera, nieprawdaż, cher ami?

— Zupełnie słusznie, Sire — odparłem — wpływy „Tristana i Izoldy“ i „Pierścienia Nibelunga“ są w tej partyturze dość widoczne, aby nie uszły uwagi Waszej Królewskiej Mości, którego znajomość muzyki wagnerowskiej jest mi dostatecznie znana.

Zaproszony na drugi dzień, po odbytym koncercie polskim, udałem się do pałacu na **prywatną audjencję**. Otrzymawszy zaproszenie do pałacu, byłem uprzedzony przez marszałka dworu, aby się, broń Boże, **nie „nabijać w żaden frak“**, gdyż audjencja, aczkolwiek o godz. 6-tej popoł., będzie miała **zupełnie intymny charakter.** Trzy na szóstą byłem w pałacu, oczekując w jednej z sal, w towarzystwie adjutanta królewskiego na audjencję. W myśli zadawałem sobie pytanie, **czy król weźmie pod uwagę „akademicki kwadrans“, który w Warszawie częstokroć ma rozciągliwość, dochodzącą do całej godziny.** Machinalnie sięgnąłem po papierośnicę, chcąc zobaczyć, czy mi wystarczy papierosów „ewentualnie“ do siódmej — nie zdążyłem jednak zapalić pierwszego, gdy któryś z zegarów na którymś z kominków wydzwonił godzinę szóstą, adjutant zadzwonił ostrogami i rzekł: — Jego Królewska Mość oczekuje pana.

— Weszedłem do gabinetu królewskiego. Król, ubrany **w nieskazitelnie skrojony szary angielski garnitur**, podszedł i z właściwym sobie pełnym czaru uśmiechem poprosił, abym usiadł, sam zaś zajął miejsce na małem krzesełeczku obok, pozostawiając wspaniały fotel, opatrzony insygniami królewskiemi (jakby pół-tron) pusty przy olbrzymiem biurku, jako jedyny symbol władzy, towarzyszący naszej rozmowie, która potoczyła się prosto, niewymuszenie, obracając się **około całego szeregu aktualnych tematów.**

Rozmowa o sprawach polskich.

Król z istotnem zainteresowaniem skierował rozmowę na sprawy polskie. Zauważyłem, że doskonale orjentuje się w **zagadnieniach naszej polityki wewnętrznej.** Takt i subtelność, z jaką poruszał te zagadnienia, zasługują na specjalne podkreślenie. Weszliśmy na temat, tak obecnie modny, t. zw. **„choroby parlamentaryzmu“.** Król wyraził pogląd, że w dążeniu do wzmocnienia władzy wykonawczej nigdy nie należy zapominać o istocie demokracji, jaką jest ustrój parlamentarny z jego wykładnikiem — parlamentem, posiadającym uprawnienia na podstawie **„zdrowo napisanej“ konstytucji.**

— Był pan świadkiem różnych przeobrażeń w życiu politycznem i społecznem w Bułgarji i przeżywał pan wraz z nami **dość ciężkie chwile** („les moments assez durs“), w których ujęła mnie ze strony pana delikatność uczuć w stosunku do mej osoby („delicatesse des sentiments“) Widzi pan jednak, **że przetrwaliśmy wszystko.** Mogę panu powiedzieć, że uważałbym dyktaturę chyba tylko jako narzuconą konieczność i to na bardzo krótki okres czasu, po przewrocie o charakterze rewolucyjnym. **Rządzenie krajem bez parlamentu jest na dłuższą metę nie do pomyślenia i w skutkach niebezpieczne.** Jakże mógłbym się dowiedzieć o nastrojach, panujących w kraju, gdyby przedstawiciele narodu nie mieli możności wypowiedzenia się. Zaś o panującem niezadowoleniu z istniejących stosunków mogę się dowiedzieć z ust opozycji, która też ma swą rolę do odegrania w normalnie funkcjonującym parlamencie. **Zlikwidowanie parlamentu byłoby podobnem do przyśrubowania pokrywy na gotującym się kotle.** Prędzej czy później ciśnienie wewnętrzne musiałoby wysadzić pokrywę w powietrze.

12 lokomotyw za pół miljona kilogramów winogron

Omawiając jeszcze coraz żywiej rozwijające się **stosunki gospodarcze między Polską i Bułgarją,** król dał poznać, że jest doskonale poinformowany o ilości tytoniu, zakupowanego przez nasz Monopol Tytoniowy w Bułgarji, o olejku różanym, którego jedynym producentem jest Bułgarja, o możliwościach ekspansji naszej na rynku rolniczym bułgarskim (maszyny rolnicze), wreszcie zaczęliśmy mówić o ostatniej „tranzakcji“ wymiennej — **winogrona za lokomotywy.** Król wyraził zadowolenie, że rząd nasz przyznał Bułgarji kontyngent na wwóz do Polski pół miljona kilogramów winogron, które istotnie są doskonałe i tanie.

— My za to bierzemy od was **12 lokomotyw** — słyszałem, że polskie lokomotywy są bardzo dobre, obejrzę je osobiście, jak przyjdą, a pan wie, że ja się znam na tem — dodał z uśmiechem król.

— Wiem, Sire, bo przecież od czasu do czasu prowadzi W. Kr. Mość pociąg, znakomicie wywiązując się z roli maszynisty.

Gdyśmy omawiali możliwości, istniejące dla polskiego przemysłu **na**

rynku bułgarskim, wyraziłem nadzieję, że będziemy mieli może **szczęście w niedalekiej przyszłości powitać monarchę, który tyle istotnego zainteresowania ma dla spraw polskich, jako drogiego gościa i pokazać mu całe piękno naszej odrodzonej ojczyzny.**

— To nie jest wykluczone — odrzekł z dyplomatycznym uśmiechem król Borys.

— A kiedy pan da następny polski koncert w Sofji?

— Mam nadzieję, że w ciągu nadchodzącej zimy, Sire — odparłem.

— Jest pan zawsze naszym kochanym gościem, wiem przecież, że Bułgarja ma w panu szczerego i oddanego przyjaciela.

Spojrzałem na zegarek, nieco zażenowany, gdyż przekonałem się, iż na tych „kilku chwilach“ rozmowy zbiegło nam całe półtorej godziny.

Tad. Mazurkiewicz.

Odłożenie odczytu min. Składkowskiego

Lwów, 5. listopada.

Z powodu konieczności wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Gabinetowej, minister spraw wewnętrznych Składkowski zmuszony był odłożyć wyznaczony na środę 5. bm. swój odczyt we Lwowie. P. minister przybędzie do Lwowa w czwartek, 6. bm. i w tym dniu o godz. 18 wygłosi odczyt w sali Teatru Wielkiego. Bilety, wydane na dzisiejszy odczyt, zatrzymują ważność na dzień 6. bm.

—o—

WYWIAD MARSZAŁKA OGŁOSZONY BĘDZIE Z KOŃCEM TYGODNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. listopada. (Z) Zapowiedziany na dziś wywiad z Marsz. Piłsudskim nie został prasie doręczony. Prawdopodobnie jednak wywiad ukaże się pod koniec tego tygodnia.

—o—

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.

Będzin 4. listopada. (PAT) Reskryptem Ministerstwa spraw wewn. wojewoda kielecki **rozwiązał dziś Radę miejską m. Będzina,** zwalniając jednocześnie z urzędu członków Magistratu. **Komisarzem rządowym** m. Będzina mianowany został **inż.** Reczkowski.

Niemcy domagają się zmiany polityki wobec Polski.

Berlin 4. listopada. (PAT) „Börsenkurier“ ogłasza artykuł sekretarza stanu i członka delegacji niemiec kiej na zgromadzenie Ligi Narodów, Reinbabena, domagający się zmiany dotychczasowej polityki Niemiec wobec Polski. Obok reform wewnętrznych i rewizji planu Younga, wysunięcie problemu wschodniego winno być zdaniem Reinbabena najpilniejszem zadaniem polityki rządu Rzeszy.

Cała rewizja planu Younga zostanie bez wpływu na dalszą metę, o ile w stosunku Niemiec do Polski nie nastąpi zmiana. Próby stworzenia modus vivendi z Polską przy pomocy dotychczasowych metod zawiodły w zupełności — stwierdza Reinbaben — i to wyłącznie z winy Polski.

Zmiany w rządzie sowieckim

PRZED DYMISJĄ RYKOWA?

Moskwa 4. listopada. (PAT) Na temat niespodziewanej dymisji Syrcowa ze stanowiska szefa rządu republiki rosyjskiej krążą w Moskwie **najróżnorodniejsze** wersje, niekiedy wręcz fantastyczne. Najprawdopodobniejszą wydaje się pogłoska, że dymisja spowodowana była **rozbieżnością poglądów** Syrcowa z większością centralnego komitetu co do **sposobu urzeczywistnienia gospodarczego programu partji.** Podobno ma wkrótce nastąpić dymisja **Rykowa,** z tych samych powodów. Wiadomość o aresztowaniu Bucharina, podana przez część prasy polskiej, nie znalazła potwierdzenia w tutejszych kołach oficjalnych.

Po wizycie Gibsona w Rzymie.

Rzym, 4. listopada. (PAT) Ambasador Gibson odjechał do Genewy. W tutejszych kołach dyplomatycznych zdaje się uyawniać większy optymizm. W toku ostatnich narad zastanawiano się nad modus vivendi, wedle którego ostateczne załatwienie zagadnienia morskiego francusko-włoskiego zostałoby odłożone do czasu uregulowania zagadnienia powszechnego rozbrojenia.



HUGH GIBSON.

Paryż, 4. listopada (PAT) „Temps“ omawiając akcję Gibsona w Rzymie, podkreśla, że atmosfera poprawiła się i zaznacza, że wysiłki Gibsona zdają się być bardziej owocne, niż to usiłowały wmówić niektóre dzisiejsze informacje prasy.

—o—

PREZYDENT BANKU FRANC. W BERLINIE.

Berlin, 4. listopada. (PAT) Przybył tu dziś gubernator Banku Francuskiego **Clement Mauret,** celem **złożenia wizyty** prezydentowi Banku Rzeszy **dr. Lutherowi.** Prasa niemiecka wyraża przypuszczenie, że w rozmowach między kierownikami obu banków emisyjnych poruszone również będą **bieżące zagadnienia międzynarodowej polityki** finansowej i kredytowej.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

STUDENT UNIWERSYTETU PRZED SĄDEM.

Poznań 4. listopada. (PAT) Przed Sądem okręgowym w Poznaniu stanął dziś student uniwertytetu poznańskiego, członek O. W. P. Marjan Łażewski, oskarżony o pobicie przodownika policji przed gmachem uniwersytetu w czasie zajść po obchodzie imienin Marszałka Piłsudskiego. Sąd skazał Łażewskiego na miesiąc więzienia.

—o—

NIE BĘDZIE AMNESTJI WE FRANCJI.

Paryż, 4. listopada. (PAT) Izba deputowanych pod koniec dzisiejszego posiedzenia **odrzuciła** włączenie do porządku dziennego **projektu ustawy o amnestji.**

—o—

SKAZANIE B. POSŁA KRYŃCZUKA.

Nowogródek, 4. listopada. (PAT) Sąd okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Słonimie rozpatrzył dziś sprawę b. posła białoruskiego włościańskiego klubu poselskiego, Pawła Kryńczuka, oskarżonego z art. 129 i 154 k. k. Sąd skazał b. posła Kryńczuka na rok ciężkiego więzienia za antypaństwowe wystąpienia w Hołczynie.

W dniu jutrzejszym odbędzie się druga rozprawa przeciwko Kryńczukowi, oskarżonemu z tych samych artykułów za podobne wystąpienie w Tereczynie.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 6 XI 1930.

IMRE HALASZ.

Moralność angielska.

W pysznie urządzonym klubie londyńskim „Piccadilly“ rozniosła się pogłoska, że przy jednym stoliku toczy się gra, jakiej nie widziano od chwili założenia klubu. Przy stoliku tym siedzieli naprzeciw siebie lord Burell i mister Gibson. Na stoliku nie było już pieniędzy, gdyż cały zapas gotówki już po pierwszym kwadransie powędrował do kieszeni Gibsona. — Lord Burell wyciągnął książeczkę i wystawiał jeden czek po drugim.

O godzinie 8 wieczorem lord Burell poprosił partnera o chwilkę cierpliwości, wypisał kilka cyfr na kawałku papieru, poczem oświadczył, że nie jest już w stanie honorować długu czekami, gdyż wyczerpał całą gotówkę w banku, wynoszącą 250.000 funtów. Zgodził się jednak postawić, jako stawkę swój nowocześnie urządzony jacht, a gdyby i to przegrał — sześciopiętrowy pałac na Westminster street, szacując wszystko według cen urzędowych.

Mister Gibson zgodził się na tę stawkę lekkiem skinieniem głowy. Lord Burell przegrał. Podniósł się z fotelu — było wtedy akurat trzy na dziesiątą — i rzekł do mister Gibsona:

— Pan mi wybaczy, drogi przyjacielu, ale nie mam już więcej nieruchomości i muszę, niestety, przerwać grę, która była dla mnie naprawdę bardzo miłem spędzeniem czasu.

To mówiąc, przygotowywał się do wyjścia, lecz mister Gibson zatrzymał go:

— Kochany lordzie, chciałbym panu dać okazję do rewanżu. Zanim to jednak nastąpi, muszę panu zdradzić maleńką tajemnicę, a mianowicie, że od wielu lat kocham pańska żonę

Lord Burell spojrzał zdziwionym wzrokiem na partnera.

— Zapewniam pana jednak, lordzie,— ciągnął dalej mister Gibson, — że nie naruszyłem pańskich praw, jako małżonka i starałem się, aby lady Burell nie dowiedziała się o moich uczuciach. Teraz nadszedł czas, gdy muszę wyznać, że uważałbym za największe szczęście, dla siebie, gdyby lady Burell zechciała zostać moją. Dlatego też zgodziłbym się postawić na jedną kartę wszystko, co wygrałem dzisiejszego wieczoru, jeśli pańską stawką będzie lady Burell

Lord skinął potakujaco głową i rzekł tylko:

— All right!

Zasiadł znowu do stolika i — przegrał. Powstając. rzekł do swego partnera:

— Mister Gibson, punktualnie o godzinie 12 żona moja będzie u pana w mieszkaniu.

Skłonił się uprzejmie i wyszedł.

*

Członkowie klubu, którzy szeptem rozprawiali o poszczególnych fazach całego zajścia, teraz głośno debatowali, zastanawiając się nad tem, co uczyni po tych stratach lord Burell.

Nikt się nie zdziwił, gdy o godzinie wpół do dziesiątej lokaj lorda Burella drżącym głosem zawiadomił telefonicznie prezesa klubu, że pan jego przed chwilą popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

*

O godzinie dziesiątej ten sam lokaj wręczył prezesowi klubu list. Prezes poznał odrazu na kopercie charakter pisma nieszczęśliwego lorda i odczytał głośno wobec wszystkich członków list, treści następującej:

— „Wielce szanowny Panie Prezesie! Kochany Kolego!

W chwili, gdy ten list dojdzie do rąk Twoich mnie już nie będzie na tym świecie. Nie chciałbym, aby moi przyjaciele i koledzy klubowi źle zrozumieli mój czyn i motywów samobójstwa szukali w nazbyt błahych sprawach.

Nie, moi Panowie, gdy przegrałem cały swój majątek, skończyłem grę z całkowitym spokojem, jak przystało na angielskiego dżentelmana, szczególnie zaś — na lorda Burella. Gdy partner mój jednak zaproponował, abym oddał mu swą żonę za cenę ostatniej stawki, serce zabiło mi mocniej.

Co za możliwości odkryły się przedemną w mej fantazji i podczas gdy mój partner tasował karty, błagałem Boga:

— Wielki, dobry Boże! Uczyń tak, abym przegrał tę partję. Wszak ta strata wynagrodzi mi wszystkie moje dotychczasowe straty!“

Spojrzałem na wręczone mi karty i serce ścisnęło się z bólu. Skonstatowałem, że karty były świetne i że było rzecza niemożliwą, abym przegrał tę partję. Wówczas zwątpienie podszepnęło mi: graj tak, abyś przegrał. I mimo dobrych kart, popełniałem fatalne błędy, myliłem się z niezdarnością początkującego gracza i osiągnąłem zamierzony cel. Przegrałem. Odetchnąłem z ulgą, opuściłem salę klubu niezmiernie szczęśliwy i uradowany. Lecz nagle, panie Prezesie, dokonałem niebywałego odkrycia. Wszak oszukałem mego partnera! Skoro umyślnie szkodziłem sobie, mając dobre karty, grałem fałszywie.

I to jest przyczyną mego samobój samobójstwa. Wszak uzna Pan za słuszne, panie Prezesie, że lord Burell nie może żyć ani chwili dłużej po skonstatowaniu faktu oszukiwania w kartach. Ponieważ sam wymierzyłem sobie karę za mój niecny postępek, przeto proszę usilnie o niewykreślanie mnie z listy członków klubu. Ślę pozdrowienia dla szczęśliwego partnera — mister Gibson. Lord Burell“.

Tłum. C. S.

ZYGZAKI.

Mussolini i Berl z Płoskirowa

Lwów, 5. listopada.

Kto jest Mussolini, każdy wie. Tak samo prawie każdemu wiadomo, że Płoskirów jest miasteczkiem na Podolu rosyjskiem. Kim zaś był Berl, opowiem niżej, tak, jak mi o nim opowiadał jeden z kolegów redakcyjnych, który znał Płoskirów i Berla jeszcze wiele lat przed wojną. Kolega mój zrobił nawet w czasie rewolucji prawie karjerę w Płoskirowie, bo był tam przez pewien czas burmistrzem. Przytem miał szczęście, gdyż choć za jego burmistrzowania, jednego dnia w tem miasteczku, wymordowano kilka tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, on sam uciekł cały i zdrowy i oparł się na bruku lwowskim.

Dziś rozgadaliśmy się z kolegą o mowie Mussoliniego w Palazzo Venezia. W mowie tej jak wiadomo, Mussolini oświadczył się za rewizją traktatów pokojowych i zmianą granic. Naturalnie, że nie na niekorzyść Włoch. T. Wolf w „Berliner Tageblatt" odpowiedział na tę mowę, że nie trudno być hojnym z cudzej kieszeni. Przy pogawędce o Mussolinim i Wolfie opowiedział mi kolega o Berlu:

„Berl miał smutny koniec: chłopi przyłapali go w jednej wsi pod Płoskirowem na kradzieży koni. Ponieważ nie od dzisiaj mieli z nim na pieńku, przychwyconego przywiązali za nogi do tylnych nóg ukradzionych koni i popędzili je krzycząc i bijąc do miasta. Nim jednak wystraszone konie dobiegły do Płoskirowa, z Berla pozostała tylko krwawa masa, w niczem ciało ludzkie nie przypominająca.

Berl znanym był jako herszt koniokradów aż po Jarmolińce. Banda jego była nie tyle międzynarodowa, jak między wyznaniowa, bo byli w niej żydzi, prawosławni i katolicy, jak np. „Długi Jaśko". Berl choć był koniokradem, gardził złodziejami, którzy kradli co innego i był bardzo pobożnym. Np. nigdy w sobotę nie sprzedałby kradzionego konia, uważając to za grzech i pogwałcenie szabasu. Codziennie w bożnicy odmawiał „szacharis" tj. modlitwę poranną, a w sobotę poza tem „musaf" „tj. dodatkową, popołudniową „mincha" i wieczorną „maarif". Dawał chętnie na cele dobroczynne, a z kahałem nigdy się o opłaty nie spierał. Dawał nawet więcej, niż był zobowiązany. Zato domagał się, aby przy odczytywaniu w bożnicy wyjątków z pisma świętego wyznaczano mu poczestne miejsce między „izraelim", czyli wiernymi, którzy nie pochodzili z plemienia Lewi. Na ogół w pewnych sferach Berl cieszył się, jeżeli nie szacunkiem, to powagą i wpływami. Nawet u isprawnika. W Płoskirowie bowiem w tych czasach, nie u wszystkich, rzecz jasna, koniokradztwo nie uchodziło za hańbiące. Rzemiosło, jak inne. Wiadomo! Tylko więcej rentowne. Berl swoim pomocnikom wypłacał dniówki za „robotę". Zyskami dzielono się raz na rok, podczas walnego zebrania kompanów, na którem miało miejsce rozliczenie, podział zysków, wypłata dywidendy, remuneracyj itp. Zupełnie, jak w poważnem towarzystwie akcyjnem. Takie zebranie było zawsze połączone z przyjęciem u Berla, jako głowy przedsiębiorstwa. Znów tak samo, jak gdzie indziej, tylko, że biesiada była na koszt Berla, a nie przedsiębiorstwa. Podczas jednej takiej biesiady Berl zmuszony był na chwilę opuścić swoich gości. Gdy wrócił po chwili zastał akcjonarjuszów w bójce. Berl tego nie lubił. Najpierw ponieważ, jak mówił, poco awantura i nóż w porządnem towarzystwie, zwłaszcza, jak interes dobrze idzie. Nie wypada! Potem i z tego powodu, że z niezgody nawet najlepszych przyjaciół, może być paskudny interes, że nawet życzliwy isprawnik nie poradzi, ani dobrzy świadkowie, jak się sędzia uprze. A bywają tacy, że ani tędy, ani tamtędy.

Wreszcie dowiedział się Berl, „w czem rzecz": „Długi Jaśko" miał pretensję o jakąś głupią parę koni, którą ukradł, a które gdzieś w sprawozdaniu zgubiły się. Taka para gniadych koni, z których jeden był dychawiczny, a drugi ślepy. Berl się rozłościł nie na żarty. Kochał swoich złodziei przecież, i nazywał ich swemi dziećmi. Aby więc pogodzić ich, dał im przyjacielską radę:

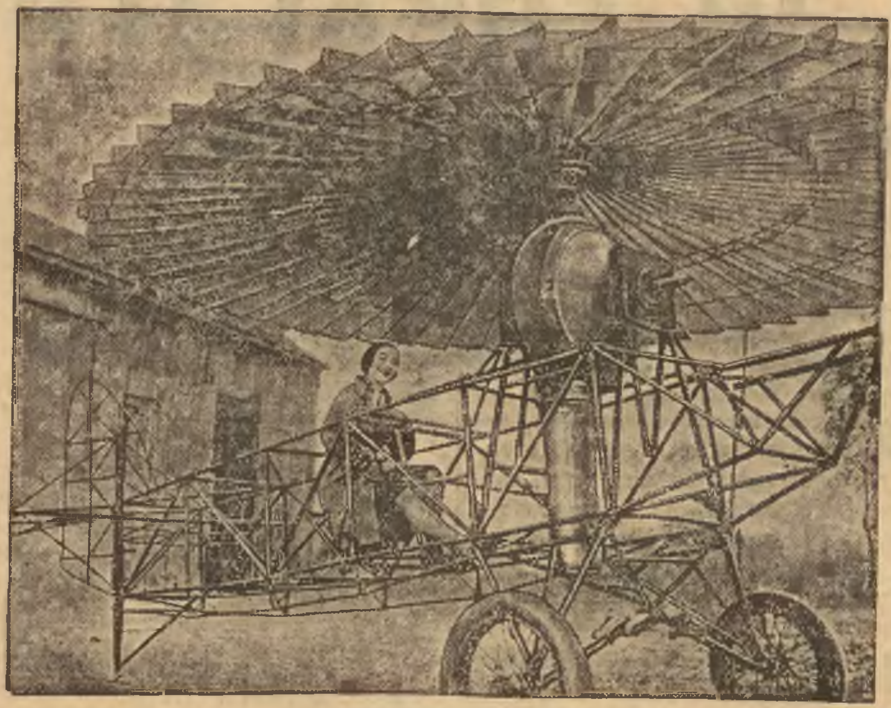
— Co jest? O co chodzi- O parę marnych szkap i to gniadych. Ordynarna maść. Ja ci coś Jaśku powiem, a ty jak mnie posłuchasz, nie będziesz stratny. U pomieszczyka w Zarzeczu jest para gniadych. Konie jak katy. Na moje zdrowie i moich dzieci. Aż szkoda, że się na wsi marnują. Noc ciemna, a do rana daleko. Ja na tem nie chcę żadnego interesu robić, a kompany także. Woźmiesz — twoje! Abym tak żył! To ci mówi Berl. Nie będziesz miał krzywdy, bo sprawiedliwość na świecie musi być według przykazania Bożego.

Konie istotnie skradziono. Ale w rezultacie i Berl na tem coś zarobił. Dobra rada zawsze coś warta.

Stracił pomieszczyk. Ale to już jego wina, że dał się okraść.

ar.

NOWY TYP SAMOLOTU.



Amerykański inżynier Kibdree, skonstruował nowy typ samolotu, który z dowolnego miejsca może pionowo wystartować do góry. Samolot, jak to widzimy na naszej rycinie, opatrzony jest wielkim, składającym się z 30 części parasolem, w którym tkwi cała tajemnica osobliwego aeroplanu.

Kordonem wojska otoczono wieś

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA POD KOŁOMYJĄ.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w listopadzie.

Hydra komunistyczna coraz śmielej podnosi u nas głowę. Zjawisko to można obserwować zwłaszcza na wsi spokojnej dotychczas mimo wrogiej i nieprzebierającej w środkach agitacji.

Widownią **komunistycznej demonstracji** była w sobotę wieś **Debesławce** w powiecie kołomyjskim. Oto ludność tej wsi urządziła tłumną, bo liczącą około 200 osób demonstrację, udając się do sąsiedniej wsi **Zamulińce** w pochodzie ze sztandarami **Selrobu,** wśród burzliwych okrzyków, wznoszonych **przeciw rządowi, państwu i „reakcji".**

Zajście **zlikwidowano natychmiast, otaczając wieś kordonem wojska (bataljon 49 p. p. z Kołomyi) i aresztując 31 osób, w tem 3 kobiety.** Między aresztowanymi znajdują się główni agitatorzy i podżegacze: Nykoła **Semeńczuk** i Wasyl **Łyseńczuk.**

Rewizje trwały cały dzień; w czasie rewizyj **znaleziono dużo „bibuły" komunistycznej i to najnowszego „wydania".**

„Zbuntowana" wieś **przyszła momentalnie do opamiętania i dziś złorzeczy tym, którzy pchnęli ją do nierozważnego kroku.**

Berlińska prowokacja.

Lwów, 5. listopada.

P. Bronisław Berlfein nadesłał nam uprzejmie opaskę, pod którą otrzymał od firmy S. Fischer w Berlinie katalog i cennik. W dosłownej reprodukcji adres na tej przesyłce brzmi następująco:

DRUCKSACHE

Herrn

Bruno Berlfein,
Lemberg (Ukraine)
Slowackiego 14

S. FISCHER VERLAG
AKTIENGESELLSCHAFT
BERLIN W 37

Ta ordynarna prowokacja zasłużyła sobie nie tylko na odpowiednią odprawę ze strony odbiorców tej firmy, ale przedewszystkiem ze strony poczty polskiej, która wszelkie przesyłki zagraniczne, adresowane do Lwowa na Ukrainie, do Katowic w Niemczech, lub do Wilna na Litwie powinna poprostu z zasady zwracać. Liberalizm jest tu zgoła nie na miejscu.

Aresztowanie adwokata ukraińskiego w Kołomyi.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w listopadzie.

Za opór władzy i zakłócenie porządku publicznego aresztowała tutejsza policja państw. adw. dra Włodzimierza **Murowycza.** Aresztowanie nastąpiło **na cmentarzu gr.-kat.,** gdzie grupa młodzieży ruskiej **mimo zakazu policyjnego usiłowała urządzić demonstrację na grobach poległych ukraińców.**

Pies przemyski zawiódł

ZŁODZIEJE ZAMORDOWALI GOSPODARZA WIEJSKIEGO.

Lwów, 5. listopada.

Z Ożomli piszą nam: Zaszedł we wsi Ożomli w nocy z 28. na 29-go **wstrząsający wypadek.** Bardzo porządny gospodarz **Ilko Obuch** wyszedłszy w nocy na swe podwórze, obudzony szczekaniem psa swego, spostrzegł, że **psa z łańcuchem niema,** a że usłyszał jęki zwierzęcia w sadzie, poszedł za tym głosem i gdy **uszedł kilkadziesiąt kroków, padł przeszyty kulą karabinową.** Przeniesiony do chaty, **zmarł po paru godzinach** z powodu upływu krwi, **zdoławszy tylko tyle powiedzieć, że było złodziei 3 dużych i 1 mały stojący dalej.** Osierocił 7-ro dzieci.

Złodzieje owi zdołali już byli okraść 2 gospodarzy, **Ozimka i Biłousa.**

Posterunek policji w tej chwili **zatelefonował o psa do Przemyśla,** postawił wartę przy zaduszonym psie, cóż, kiedy **nikt na to wezwanie nie przybył,** a deszcz, który padał cały dzień, spłukał wszelkie ślady.

M. C.

Odroczona rozprawa.

Lwów, 5. listopada.

(:) Wczoraj odbyć się miała rozprawa przeciwko **S. Schönthalerowi,** urzędnikowi kolejowemu, oskarżonemu **o oszustwo** w związku z nadawaniem **posad kolejowych.** Schönthaler wyłudził od kilkunastu osób bardzo znaczne kwoty, posad jednak przyrzeczonych **nie wyrobił,** jakoteż pobranych sum nie zwrócił. A gdy poszkodowani zwrócili się do Schönthalera z żądaniem zwrotu pieniędzy, ten zagroził im doniesieniem karnem.

Do rozprawy nie doszło, ponieważ oskarżony Schönthaler nie zjawił się na sali sądowej, wobec czego przewodniczący **rozprawę odroczył.**

Ulotki komunistyczne.

Lwów, 5. listopada.

(—) W nocy z 1. na 2. bm. nieznany sprawca **usiłował rozlepić w III dzielnicy ulotki bloku antyfaszystowskiego,** wzywające na wiec komunistów na Wałach Hetmańskich. „Tapeciarz" został spłoszony przez strażnika „Czuwaju" i zdołał zbiec.

REWIZJE W LOKALACH SOCJALISTYCZNYCH W AUSTRJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 4. listopada. (Z) Austr. Minister spraw zagr. zarządził **rewizje i konfiskaty broni w Schutzbundzie.** Równocześnie oddziały policji i żandarmerji rozpoczęły **rewizje** w **dzielnicach robotniczych** miasta Wiednia, miejscowościach podmiejskich i w Wiener Neustadt. Rezultatem **całodziennych rewizyj** było **wykrycie kilku tysięcy karabinów ręcznych i kilkunastu karabinów maszynowych.** Przeprowadzono również rewizje w redakcji **„Arbeiter Ztg.“** Przed wieczorem „Arbeiter Ztg.“ wydała dodatek nadzwyczajny, w którym doniesiono o przebiegu wydarzeń i wezwano robotników **austrjackich do zachowania spokoju.** W Austrji z powodu wyborów, które odbędą się 9 bm. panuje podniecony nastrój polityczny.

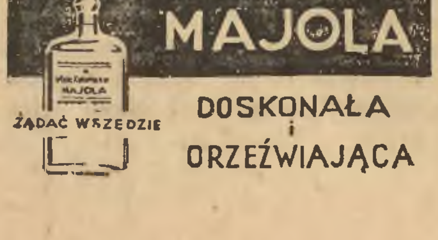
Wiedeń 4. listopada. (PAT) Na podstawie doniesień, iż socjalistyczny Schutzbund posiada **tajne składy broni i amunicji,** minister spraw wewnętrznych Stahremberg **zarządził rewizje w lokalach socjalistycznych w całej Austrji.** Rewizja w domu, gdzie się mieści redakcja „Arbeiter-zeitung“, trwała od godz. 9—11. Jak słychać, rezultat jej był negatywny. Natomiast przy rewizjach w Grazu, Insbruku, Wiener Neustadt, i innych miejscowościach, **znaleziono** pewne ilości broni i amunicji. W Insbrucku skonfiskowały władze dotychczas **6 karabinów maszynowych, 150 skrzyń z amunicją, kilka skrzyń z karabinami,** pakiet z materjałem wybuchowym i liczny sprzęt wojskowy. W Wiener Neustadt przeprowadziły władze rewizję **w gmachu ratusza** i znalazły tam **większą ilość broni.**

Według twierdzenia socjalnych demokratów, broń ta została zebrana wśród ludności Burgenlandu w czasie, gdy Burgenland przechodził w posiadanie Austrji.

Jak donoszą urzędowo, **spokój nie został nigdzie zakłócony.** Zarząd partji socjalno-demokratycznej wydał odezwę, wzywającą swoich zwolenników, by się nie dali sprowokować do nierozważnych kroków. Odezwa wskazuje ponownie na gotowość klasy robotniczej do rozbrojenia wewnętrznego, atoli klasa robotnicza nie może jednostronnie zrzec się prawa obrony urządzeń republikańskich.

Wiedeń 4. listopada. (PAT) Półurzędowo podają, że **powodem rewizji** w lokalach socjalistycznych w całej Austrji były **poufne informacje,** iż socjalistyczny Schutzbund tak we Wiedniu, jak i na prowincji posiada **liczne tajne składy broni.** Ponadto otrzymały władze wiadomość, iż ostatnio wysłane były z państw sąsiednich przez Górną Austrję **transporty broni** do Wiednia dla Schutzbundu. Z polecenia rządu związkowego nakazał minister spraw wewnętrznych Stahremberg przeprowadzenie poszukiwań za składami broni, przyczem dla utrzymania porządku i spokoju zarządzone zostało **pogotowie wojskowe.** We Wiedniu rewizje nie wydały rezultatu zbyt wielkiego, natomiast na prowincji efekt był większy. Do wieczora skonfiskowano **znaczną ilość rewolwerów, granatów ręcznych, materjałów wybuchowych** itd W Wiener Neustadt znaleziono między innemi w ratuszu skrzynię z rewolwerami wojskowymi, zaadresowaną do Miejskiego Urzędu opieki nad młodzieżą.

Dzienniki podają następujący opis rewizji w miejscowości Bruck w Styrji: Wczesnym rankiem przybył do Bruck **liczny oddział wojska i żandarmerji.** Wojsko biwakowało w lokalu tamtejszego browaru. Towarzyszyły mu tabory i kuchnie polowe. Przed rozpoczęciem rewizji zostały obsadzone wszystkie mosty, jakoteż ulice prowadzące do miasta. W ulicy gdzie znajdowała się spółdzielnia socjalistyczna, **ustawione zostały zasieki kolczaste,** aby uniemożliwić wszelką próbę przeszkodzenia władzom w ich urzędowaniu.



Mjr. Pabst wraca do Austrji.

Zniesienie nakazu wydalenia.

Wiedeń 4. listopada. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Stahremberg **zniósł wydany przeciwko majorowi Pabstowi rozkaz wydalenia.** Poprzednio już prokuratorja zaniechała dochodzeń karnych przeciwko Pabstowi. Major Pabst za pośrednictwem swego adwokata **podziękował** ministrowi za naprawienie wyrządzonej mu krzywdy i zapowiedział, że nie pełniąc obecnie żadnej czynnej funkcji w Heimwehrze, **wróci do Austrji dopiero za jakiś czas,** po uporządkowaniu swych spraw prywatnych zagranicą.

Spotkanie Curtiusa z Litwinowem

Omawiano sprawę rozbrojenia.

Berlin, 4. listopada. PAT) „Telegraphen-Union“ donosi, że w czasie wczorajszego spotkania między ministrem spraw zagran. Rzeszy dr. Curtiusem, a sowieckim komisarzem spraw zagran. **Litwinowem, poruszono zagadnienia polityczne i gospodarcze,** pozostające w związku ze stosunkami niemiecko-sowieckimi, przyczem Litwinow zwrócił uwagę, **że podkreślenie solidarności Niemiec i Rosji sowieckiej** na przygotowawczej komisji rozbrojeniowej mogłoby się przysłużyć wydatnie do urzeczywistnienia idei rozbrojenia. Rząd sowiecki zamierzając pchnąć naprzód sprawę rozbrojenia powszechnego, oczekuje, że Niemcy wraz z innymi krajami zainteresowanemi **udzielą im swego poparcia.** Litwinow miał **wyrazić pełne zadowolenie** z wyników rozmowy z niemieckim ministrem spraw zagranicznych.

Rada Państwa Rzeszy

rozpoczęła obrady nad programem finansowym.

Berlin, 4. listopada. (PAT) Przy licznym udziale premierów i ministrów krajów związkowych, przedstawicieli parlamentu i członków rządu niemieckiego, rozpoczęła dziś **Rada państwa Rzeszy** obrady nad projektem ustaw, wchodzących w skład **rządowego programu reformy finansowej i gospodarczej.** Rząd przedstawił Radzie preliminarz budżetowy na r. 1931/32.

Na przedpołudniowem posiedzeniu jawnem **kanclerz Brüning** w dłuższem przemówieniu **uzasadniał program rządowy,** wskazując na wyjątkowo doniosłe znaczenie projektu ustawy. Kanclerz podkreślił, że program rządu, zwłaszcza w zakresie reform finansowych pozostaje w jaknajściślejszej łączności z polityką zagraniczną Niemiec i stanowi ważne założenie. Każdy rząd niemiecki, bez względu na skład osobowy, dokładać musi starań, aby wolność uzyskana przez Niemcy wskutek przyjęcia planu Younga została w należyty sposób wykorzystana i zabezpieczona. **Celem polityki gospodarczej i finansowej rządu jest rozszerzenie zakresu aktywności i swobody niemieckiej polityki zagranicznej.**

Wśród **ogólnego poruszenia** kanclerz z naciskiem oświadczył, że rząd oczekuje **przyjęcia przedstawionego programu** przez Radę państwa Rzeszy w ciągu dni 14, i że **nie zgodzi się pod żadnym warunkiem** na przedłużenie obrad. Zarządzenia rządu muszą nabrać mocy ustawowej w najkrótszym czasie.

Rada państwa Rzeszy przystąpiła następnie do dyskusji nad poszczególnymi projektami ustaw na posiedzeniu tajnem.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE.

Warszawa, 4. listopada. (PAT) W tych dniach delegacja Polskiego Związku Przeciwgruźliczego w składzie: prezesa zarządu dr. Piestrzyńskiego, dyrektora departamentu zdrowia, wiceprezesa dr. Wroczyńskiego, dyrektora wydziału zdrowia magistratu m. Warszawy oraz członka zarządu dr. Rudzkiego została przyjęta przez P. Prezydenta Rzpltej, wysokiego protektora związku w sprawie nadchodzącej kampanji „Dni przeciwgruźliczych“, która się rozpocznie d. 1. grudnia br. i trwać będzie dni 40 tj. do d. 10. stycznia.

ANGIELSKI EKSPORT WĘGLA DO SKANDYNAWJI ZAGROŻONY.

Londyn, 4. listopada. (PAT). Raport delegacji węglowej do Skandynawji wywołał krytykę zarówno właścicieli kopalń, jak i górników. Jeden z przedstawicieli właścicieli wypowiada się na łamach „Timesa“ za natychmiastowem porozumieniem z polskimi eksporterami, cytując wywiad dyrektora Cybulskiego, ogłoszony w „Financial Times“ na dowód, że Polska pragnie zawarcia umowy międzynarodowej. „Daily Telegr.“ donosi, że między firmami węglowemi polskiemi i niemieckiemi osiągnięto porozumienie co do podziału rynku austrjackiego, włoskiego i węgierskiego. Podpisanie umowy ma nastąpić w najbliższych dniach

—o—

ZAGRANICZNE OFERTY NA URUCHOMIENIE LINIJ AUTOBUSOWYCH

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (Z) Międzymiastowa komunikacja autobusowa w Polsce stała się w ostatnich czasach **przedmiotem dużego zainteresowania kapitału zagranicznego.** Jako wyraz tego zainteresowania może służyć oferta pewnego konsorcjum zagranicznego **na wyasfaltowanie szosy Warszawa — Radum** wzamian za udzielenie wyłącznej koncesji na uruchomienie na tym szlaku autobusów. [illegible] władz centralnych bardzo **znaczna ilość.** Niestety żadna z nich nie może być zrealizowana **póki niema ustawy autobusowej.** Oferty kapitalistów zagranicznych nie są dla Polski żadną darowizną, gdyż opierają się one na bardzo realnej kalkulacji. Np. podróż koleją do Radomia trwa 3 — 5 godzin, odległość kolejowa między Radomiem a Warszawą wynosi około 200 km., **podróż natomiast autobusem trwa dwa razy krócej i jest znacznie tańszą.** Napłynęły również do władz centralnych poważne oferty, dotyczące uruchomienia linji autobusowej **w województwach wschodnich.** M. i. rozpatrywany jest również projekt zaprowadzenia przy pomocy autobusowej kilkurazowej **dziennej komunikacji pocztowej** dla przewozu poczty miejscowej pieniężnej w autobusach pasażerskich.

—o—

MIĘDZYDOMINJANY TRYBUNAŁ BRYTYJSKI.

Londyn, 4. listopada. (PAT) Szefowie delegacyj na konferencję imperjum brytyjskiego rozpatrzyli szczegółowo postulaty **w sprawie utworzenia międzydominjalnego trybunału,** któryby miał na celu **rozstrzyganie nieporozumień,** mogących wyniknąć między poszczególnymi członkami imperjum brytyjskiego. Proponowany trybunał składałby się **z 5 członków.** Trybunał nie miałby charakteru stałej organizacji na wzór trybunału haskiego, lecz byłby **zwoływany ad hoc** dla każdego poszczególnego sporu. Przekazywanie sporów trybunałowi do rozstrzygnięcia **nie byłoby obowiązkowe,** jednakże orzeczenie trybunału w razie przekazania mu sporu do rozstrzygnięcia miałoby moc obowiązującą.

NAPAD NA KOLPORTERÓW.

Wiedeń, 4. listopada. (PAT) Przed gmachem uniwersytetu studenci narodowo-socjalistyczni napadli na kolporterów socjal-demokratycznych, odebrali im wszystkie odezwy i gazety, i ułożywszy w stos, podpalili. Policja konna ugasiła ogień.

Śp. Hermina Rawicz Rowińska.

Lwów, 5. listopada.

Są żywoty aktorskie szare, jak dzień codzienny, nieopromienione nigdy blaskiem sławy i sukcesów, odświerzane jedynie spełnianiem swoich obowiązków i podsycane nadzieją, że przecież kiedyś skończy się czas „ogonów“ i wpadnie nam w końcu w ręce „prawdziwa rola“. Takim był żywot śp. Herminy Rowińskiej. Rozpoczęła jak tyle innych w roku 1898 w wędrownej trupie prowincjonalnej Grodzickiego i Powiadowskiego i dopiero w roku 1906 wskoczyła do prawdziwego już teatru lwowskiego w pierwszym roku dyrekcji śp. Hellera. Z powodu wrodzonych warunków zaprzągnięto ją odrazu pomimo młody wiek do epizodycznych ról charakterystycznych. Specjalnością jej były kucharki. O czem innem marzyło młode serce, któremu ani razu nie dano zakosztować słodyczy ról amantek, a marzenia te przecinał zawsze srogi rozkaz reżysera: marsz do kuchni! Przez szereg długich lat teatralnych dała nam śp. Rowińska całą galerję typów kuchennych, doskonale podpatrzonych, tryskających prawdą i zdrowym humorem.

Te epizody, dzięki talentowi charakterystycznemu artystki, stawały się czasem rolami, wywołującemi oklaski przy otwartej scenie. Przypomnę tylko wspaniały typ kucharki, jaki dała p. Rowińska na premjerze mego „Małżeństwa Loli“ w roku 1913, wybijając się na pierwszy plan wśród takich potentatów ówczesnej komedji lwowskiej, jak Gostyńska, Feldman, Nowacki, Rasiński, Rotterowa, Dobrzański. W ostatnich dopiero latach uśmiechnął się los do artystki. Po śmierci nieodżałowanej śp. Gostyńskiej odziedziczyła cały jej komedjowy repertuar z kreacją pani Dulskiej na czele, którą to kreacją obchodziła w roku 1928 trzydziestolecie swej pracy aktorskiej na scenach polskich. Piękna to była uroczystość, szczera, prosta i rzewna, za którą dobre i szczere serce śp. Rowińskiej odpowiedziało jedynie łzami wzruszenia, silniejszemi jak wszelkie wyuczone słowo. Było to święto nietylko zasłużonej współpracownicy dramatu lwowskiego, ale także dobrego człowieka, towarzysza i kolegi, który nigdy nie wiedział, co to znaczy zawiść zawodowa, intryga, czy plotka i dając serce, zjednywał sobie ludzkie serca. Bo złota pani Hermina była zawsze czułą powiernicą swych koleżanek, godziła wzajemne waśnie, swoją dobrocią i spokojem łagodziła zakulisowe burze w szklance wody. I w życiu i w teatrze miała tę rozbrajającą pogodę, którą maskowała przed ludźmi wszystkie swe zawody artystyczne i życiowe. I tylko najbliżsi wiedzieli, ile dramatów wewnętrznych kryje to zawsze uśmiechnięte oblicze. Za dobre było serce śp. Rowińskiej, ażeby cierpiało długo. Nagle i niespodziewanie pękło, bo czem wojujesz, od tego giniesz.

Cześć pamięci zasłużonej artystki dramatu lwowskiego i dobrego człowieka.

Henryk Zbierzchowski.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I KOLONJALNĄ.

Jestem głodny!
Tragedja codziennego życia.

Lwów, 5. listopada.

(:). Obecny kryzys gospodarczy, zastój **w handlu i przemyśle**, nękający od dłuższego czasu już nasze społeczeństwo, odbija się bardzo ujemnie na moralności publicznej, zmuszając bardzo często ofiary kryzysu, tj. bezrobotnych do imania się dróg **sprzecznych z kodeksem karnym.**

Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj **16-letni chłopak Ludwik Kaszuba, robotnik**, oskarżony o kradzież.

Dlaczego kradłeś — pyta przewodniczący r. Łyczkowski?

Oskarż.: Panie radco, **byłem głodny.** Za skradzione pieniądze kupiłem sobie, to oto ubranie, co mam na sobie, **zapłaciłem długi za jedzenie**, a na buty to mi już nie starczyło, więc zmuszony byłem kupić sobie gumowe pantofle.

Przew.: Dotychczas byłeś karany tylko za przekroczenia na siedm dni aresztu.

Oskarż.: Tak. Panie radco.

Przew.: Przyznajesz się do winy?

Oskarż.: Przyznaję się.

Obrońca emer. sędzia **Stanisław Mrozowski.** Panie przewodniczący, on się poprawi, już więcej **nie będzie kradł.** Przecież to robotnik bez pracy.

Oskarż.: Tak, pracowałem na budowie. Teraz nie budują, **głodny jestem**, więc co miałem robić.

Na salę wchodzi poszkodowana **Anastazja Bereza**, wieśniaczka z Synowódzka Wyżnego i opowiada, że 24-go sierpnia przyjechała do Lwowa do adwokata. Załatwiwszy swą sprawę, poszła w odwiedziny do **swego krajana**, który dzierżawi budkę na pl. Krakowskim. Siadła obok budki i poprosiła **o szklankę wody sodowej.** Dzierżawca budki **p. Teodor Mesner** dał jej wodę, a kiedy ta chciała płacić, przyskoczyło do niej nagle **trzech chłopców** i wyrwało jej zawiniątko z pieniądzmi, w którem znajdowało się **120 zł.** Nie mogła zauważyć, kto wyrwał jej zawiniątko z pieniądzmi, gdyż chłopcy **momentalnie znikli.** Sprawcę jednak zauważył Mesner, który znał Kaszubę i natychmiast zawiadomił policję, która **złodzieja aresztowała.**

Trybunał po przemówieniu prokuratora **dr. Horodyskiego** i obrońcy emer. sędziego Mrozowskiego, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Kaszubę na 7 miesięcy więzienia, wliczając mu w to areszt śledczy.

ZA GŁUPI DOWCIP
ciężko odpokutuje.

Lwów, 5. listopada.

(:) Głupie dowcipy pociągają za sobą bardzo często **przykre konsekwencje.** Na własnej skórze słuszność tego powiedzenia **odczuł** wcale już nie młody, bo 27 lat liczący **parobek Hryńko Myśko z Wereszycy** obok Janowa.

6. lipca pasł Hryńko wraz z towarzyszami swoimi **konie na pastwisku, przylegającem do toru kolejowego.** W pewnej chwili chwycił wielki kawał żelaza, ważący 6 kg, który leżał obok nasypu kolejowego **i położył go na szynach kolejowych.** Mało mu tego było, bo do żelaza dodał jeszcze **dość duży kawał drzewa.** Towarzysze jego widząc to, poczęli go prosić, by zdjął żelazo z szyn twierdząc, że **pociąg gotów się wykoleić**, co może za sobą pociągnąć wiele ofiar w ludziach. Hryńko odrzekł na to: „Ta najsja perewerne do choroby“.

Na szczęście około godz. 8.30 przechodzący przypadkiem przez pastwisko włościanin **Iwan Czop** usunął żelazo i drzewo, a był to już czas najwyższy, bo o godz. 9-tej wyjeżdżał **pociąg z Janowa.**

Policja zawiadomiona o tym wypadku wszczęła dochodzenia i aresztowała **głupiego Hryńka.** Ten był na tyle bezczelny, że mimo, iż żelazo wraz z drzewem położył na szynach w oczach **kilku swych towarzyszy**, wyparł się winy, a kiedy jeden z towarzyszy jego **Iwan Hirny** wprost do ócz powiedział mu, że on jest sprawcą tego, zarzucił mu, iż wziął za obciążające zeznania od zawiadowcy odcinka niejakiego **Sobelsona większą gotówkę**, ponieważ Sobelson czuje do niego nienawiść i chce go **wpakować do więzienia.** Pozatem Myśko usiłował **wpłynąć na świadków Hryńka i Andrucha Swobodów**, by go nie obciążali, a Hryńkowi przyrzekł 10 zł. jeśli skłoni swego ojca Andrucha do niejawienia się na posterunku policyjnym.

Za czyn powyższy odpowiadał wczoraj Myśko **przed trybunałem karnym**, któremu przewodniczył r. **Łyczkowski**, a oskarżał prok. dr. **Horodyski.** Na rozprawie oskarżony bronił się **tak jak w śledztwie**, wypierając się winy. Przesłuchani świadkowie **Iwan Hirny, Hryńko Swoboda, Michał Kraus, Iwan Hamulak** i zawiadowca odcinka **Sobelson** obciążyli w znacznym stopniu oskarżonego przytem p. Sobelson oświadczył, że kawał żelaza położony na szynach mógł spowodować wykolejenie pociągu.

Trybunał po naradzie skazał Myśkę za zbrodnię gwałtu publicznego **na półtora roku więzienia.** Oskarżonego bronił dr. Szewczuk.

—o—

Podrzucenie dziecka
pod przejeżdżający tramwaj.

Lwów, 5 listopada.

(—) Wczoraj wieczorem przechodnie na ul. Leona Sapiehy byli **świadkami usiłowanego zabójstwa dziecka** przez podrzucenie pod będący w pełnym ruchu wóz tramwajowy. Oto około godz. 7 wieczorem 28-letnia **Olga Kadyło podrzuciła swe 4-miesięczne dziecko pod przejeżdżający wóz** i tylko dzięki przytomności **motorowego Ludwika Krantera**, który wóz zatrzymał, **dziecko to nie poniosło śmierci.** Zbrodniczą matkę aresztowano.

—o—

„Królowi bandytów“ ciągle zagraża niebezpieczeństwo.



Dyrektor kliniki nowojorskiej, na której leczył się ciężko zraniony przez bandytów król przemytników Jack Diamond, otrzymał szereg listów z pogróżkami. Zawiadomiono go mianowicie, że szpital zostanie wysadzony w powietrze, o ile Diamond będzie w nim dalej pozostawał. Wobec tego pewnej nocy przewieziono Diamonda autem pancernem do innego szpitala, leżącego samotnie na wyspie w pobliżu wybrzeży amerykańskich.

Ostatnia droga „króla cyganów"

CIEKAWE ZWYCZAJE CYGAŃSKIE

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 5. listopada.

(=). Jedną z najbardziej znanych międzynarodowych postaci cygańskich w czasach ostatnich był

Petru Khane,

który ze swą bandą od wielu lat wędrował z jednego miejsca na drugie we **Flandrji.** Nietylko cygani belgijscy, lecz wogóle wszyscy jego rodacy uważali go **za swego króla.** Onegdaj zmarł Petru Kahne **w sędziwym wieku 79-ciu lat** we wiosce flandryjskiej Zele, gdzie właśnie bawił ze swoją bandą.

Minęły dwa dni, zanim cyganie zdecydowali się uwiadomić zarząd gminy o zgonie swego władcy. Pono wymagał tego **zwyczaj odwieczny,** aby „króla" przez dwa dni po śmierci pozostawiono spokojnie

na łożu.

Dość, że pewnego poranka zjawiło się to całe brunatne towarzystwo w urzędzie gminnym, doniosło o śmierci swegogo przewódcy i zakupiło dosyć **wielki kawał gruntu** na cmentarzu, aby zmarłego pochować. Sumę natychmiast wypłacili.

Cyganie nie poprzestali jednak na odpowiedniem miejscu ostatniego spoczynku dla swego władcy. Postanowili ponadto urządzić mu

wspaniały pogrzeb,

oświadczając przytem, że kwestja pieniędzy nie odgrywa tutaj żadnej roli. Zapytano ich, co rozumieją przez wspaniały pogrzeb. Odpowiedź brzmiała: **„Karawan pierwszej klasy z trzynastu muzykantami!".**

Dlaczego trzynastu muzykantów? Dlaczego właśnie trzynastu?

Cyganie uśmiechali się tajemniczo, upierali się jednak przy podanej liczbie.

Tak też się rzeczywiście stało. Pogrzeb odbył się niezwykle okazale, a cyganie okazali jeszcze jeden gest hojny — oto włożyli do grobu swego władcy **300 franków w srebrze...**

Taka była ostatnia droga króla cyganów...

Krwawy dzień w Brzozie królewskiej

DWA ZAMACHY MORDERCZE POPEŁNIONE Z ZEMSTY.

Lwów, 5. listopada.

(—). Dzień 1. bm. zaznaczył się **krwawo we wsi Brzoza Królewska w powiecie łańcuckim.** Oto w godzinach południowych w czasie sprzeczki na drodze **Jan Trojan pchnął nożem w klatkę piersiową Antoniego Strzęcha i położył go trupem na miejscu.**

Tego samego dnia wieczorem **Sebastjan Sarzyński strzelił z rewolweru** do idącego drogą z Woli Zarzyckiej **Walentego Dętki i zranił go lekko w obie nogi.** Sarzyński powyższego zamachu dokonał z zemsty. Sprawców obu tych strzałów aresztowano.

Tragiczna śmierć młodego uczonego

ŚP. KONSERWATOR BOHDAN JANUSZ POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA.

Lwów, 5 listopada.

(—) Wczoraj rano rozeszła się we Lwowie **wiadomość o tragicznej śmierci** młodego i rokującego wielkie nadzieje, uczonego lwowskiego, **Bohdana Jannsza, historyka i konserwatora.** Śp. Bohdan Janusz samouk, od wielu lat party ambicją zdobywania wiedzy, poświęcił się studjom historycznym i archeologicznym i **wkrótce w lwowskim świecie naukowym zdobył zaszczytne uznanie.** Ostatnio przez szereg lat pracował jako konserwator zabytków w Województwie lwowskiem.

Ostatnio wskutek **nieporozumień posadę tę utracił** i znalazł się w ciężkich warunkach materjalnych, albowiem dochody z perjodycznych wydawnictw naukowych i artykułów **nie starczyły na zaspokojenie jego potrzeb życiowych.** Na tle niedostatków nastąpiły niebawem rozbieżności między nim a żoną, **która onegdaj opuściła go i odjechała do swych rodziców.** Ten fakt wpłynął deprymująco na osobę śp. Janusza i przedwczoraj wieczorem udał się on do jednego z hoteli lwowskich, w którym zajął pokój. **W ciągu nocy strzałem rewolwerowym skierowanym w usta pozbawił się życia.** Fakt ten został stwierdzony dopiero **wczoraj rano przez służącego,** który ujrzał przez dziurkę od klucza światło wewnątrz pokoju, co go zaniepokoiło, a po otwarciu drzwi zobaczył **leżące na łóżku już zimne zwłoki denata.**

Wiadomość o tragicznej śmierci śp. Bohdana Janusza **wywołała w mieście wielkie wrażenie.**

Zamach morderczy na zabawie tanecznej

Lwów, 5. listopada.

(—) Przedwczoraj wieczorem na **zabawie tanecznej w Dzikowie Starym,** wybuchła sprzeczka między parobkami **Włodzimierzem Buszkiem a Walentym Więckarzem.** Sprzeczka przemieniła się w bójkę, w czasie której Buszko **strzelił do Więckarza z rewolweru i zranił go w prawą pierś** tak, że kula utkwiła w plecach. Sprawcę usiłowanego morderstwa aresztowano.

Gumowe cygara Edisona.

ZABAWNA PRZYGODA WYNALAZCY.

Lwów, 5 listopada.

Wielki wynalazca amer. **Edison** prowadzi życie bardzo wstrzemięźliwe i umiarkowany jest we wszystkiem. Ale ma swą namiętność, jest bowiem **palaczem zawołanym,** a choć liczy obecnie 84 lata, to jednak rzadko spotkać go można bez cygara w ustach.

Niedawno — jak opowiada jeden z dzienników amerykańskich — **Edison spostrzegł, że mu ktoś podbiera cygara z pudełka,** stale stojącego na stole w jego pracowni i zwierzył się z tem przed swym dostawcą cygar.

Fabrykant uśmiechnął się i oświadczył na to, że może przyjść z pomocą swemu klijentowi. Oto **sporządzi pudełko cygar,** wypełnionych **trocinami i odpadkami gumy,** co z pewnością odstraszy amatora cygar wynalazcy. Edison zgodził się wesoło na ten projekt i niebawem pudełko z

cygarami gumowemi

znalazło się na stole w pracowni Edisona.

W kilka dni potem Edison zjawił się u swego dostawcy i pokazując cygaro do połowy wypalone, zawołał gniewnie:

— Jak pan śmie dostarczać mi tak obrzydliwych cygar!

— Ależ panie — odparł fabrykant, przyjrzawszy się podanemu sobie cygaru — przecież to jest jedno z tych **fałszywych cygar.** Czy pan nie pamięta, żem pana ostrzegł, iż cygara z żółtą opaską, w pudełku, wyłożonem papierem zielonym, przeznaczone będą dla złodzieja pańskich cygar?

Edison osłupiał, skrzywił się i wreszcie wybuchnął śmiechem.

— Niech pan sobie wyobrazi — zawołał — że ja sam wypaliłem wszystkie te cygara z zielonego pudełka!

GŁOSY PUBLICZNE.

Parę słów o założycielach Stow. „Jad Charuzim"

Lwów, 5. listopada.

Odnośnie do wstępnego artykułu w „Chwili" z dnia 3. listopada br. pod tytułem „Duch i sumienie — niezawodny agitator" otrzymaliśmy pismo od arch. Leopolda Reissa, wiceprezesa Stow. „Jad Charuzim", które poniżej umieszczamy:

W „Chwili" z dnia 3. listopada br. w treści wstępnego artykułu pod tytułem „Duch i sumienie — niezawodny agitator" przeczytałem, „że w annałach i historji powstania Stowarzyszenia „Jad Charuzim" zawsze się natknie jako na inicjatorów i najżarliwszych organizatorów jakiegoś dr. Korkisa, jakiegoś dr. Zippera, jakiegoś dr. Reicha i cały legjon żyjących ich współpracowników...".

Znam dobrze annały i historję Stow. „Jad Charuzim" i dlatego stwierdzam, że inicjatorami i organizatorami przy założeniu tegoż stowarzyszenia byli sami rzemieślnicy, jak J. Kronfeld (pierwszy prezes), H. Lawitz, S. Porjes, S. Weich, N. Sternberg, G. Schapire..., zaś moralnie i materjalnie popierali ludzie o nazwiskach, jak dr. Zucker (pierwszy prezes honorowy), dr. Goldman, dr. Byk, inż. Maurycy Silberstein, Samuel Horowitz..

Tym dwom ostatnim zawdzięcza Stow. „Jad Charuzim" wybudowanie własnego domu przy ul. Bernsteina, co utrwaliło byt powyższego stowarzyszenia.

Stowarzyszenie „Jad Charuzim" istnieje 60 lat i już ten sam fakt należycie wyjaśnia, że inicjatorami i organizatorami nie mogli być ludzie o wymienionych w „Chwili" nazwiskach.

Tych parę słów napisałem li tylko dla stwierdzenia stanu faktycznego, związanego z założeniem Stow. „Jad Charuzim".

(—) **Arch. Leopold Reiss,** wiceprezes Stow. „Jad Charuzim".

Burza nad Anglją.

Londyn, 4. listopada. (PAT) Burza, która szalała onegdaj nad Anglją trwała wczoraj w dalszym ciągu z całą gwałtownością, szczególnie w Walji. Na kanale bristolskim zauważono szczątki rozbitego okrętu, w których domyślają się resztki statku francuskiego. Pięciu ludzi załogi tego statku prawdopodobnie zginęło.

„NASZĄ GRANICĄ WSCHODNIĄ JEST WISŁA".

Paryż, 4 listopada. (PAT). **Omawiając na zebraniu politycznem politykę zagraniczną Francji, Franklin Bouillon oświadczył, że ze wszystkich stron słychać obecnie głosy o wojnie, w związku z czem powstaje kryzys ekonomiczny. Jest tylko jeden sposób uniknięcia wojny, stwierdził mówca:**

Przedewszystkiem utworzenie unji wszystkich Francuzów i następnie formalna deklaracja, że naszą granicą wschodnią jest Wisła. Zawarliśmy traktat pokojowy z Polską i ktokolwiek zaczepia Polskę, zaczepia Francję. Jeżeli się to powie zupełnie jasno, dokończył mówca, można być spokojnym, że niebezpieczeństwo się zmniejszy.

KRONIKA

5	LISTOPADA Środa Elżbiety m.

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 5. bm. o godz. 7.30 „Tosca", opera Pucciniego. Gościnny występ p. Krzywiec, oraz występ Czarneckiego i Zaleskiego.

Czwartek, 6. bm. o godz. 7.30 „Fiołek z Montmartre".

Piątek, 7. bm. o godz. 7.30 „Fiołek" z Montmartre".

Sobota, 8. bm. o godz. 7.30 „Fiołek z Montmartre".

Niedziela, 9. bm. o godz. 3.30 popoł. „Rigoletto" opera Verdiego. Występ Czarneckiego.

Niedziela, 9. bm. o godz. 7.30 „Fiołek z Montmartre".

Poniedziałek, 10. bm. o 7.30 „Fiołek z Montmartre".

*

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa 5. bm. o godz. 7.30 „Król Nikodem".

Czwartek, 6. bm. o godz. 7.30 „Dzielny wojak Szwejk".

Piątek, 7. bm. o godz. 7.30 „Dzielny wojak Szwejk".

Sobota, 8. bm. o godz. 7.30 „Dzielny wojak Szwejk".

Niedziela, 9. bm. o 3.30 pop. „Król Nikodem".

Niedziela, 9. bm. o godz. 7.30 „Dzielny wojak Szwejk".

Poniedziałek, 10 bm. o 7.30 „Król Nikodem".

*

TEATR MAŁY:

Środa, 5. bm.o godz. 7.30 „Pierwsza pani Selby".

Czwartek, 6. bm. o g. 7.30 „Pierwsza pani Selby".

Piątek, 7. bm. o godz. 7.30 „Pierwsza pani Selby".

Sobota, 8. bm. o godz. 7.30 „Pierwsza pani Selby".

Niedziela, 9. bm. o godz. 3.30 popoł. „Wieczne pióro", komedja Fodora. (Ceny zniżone.

Niedziela, 9 bm o godz. 7.30 „Pierwsza pani Selby".

*

TEATR NOWOŚCI:

Środa 5-go, godz. 7.30 wiecz. „Hiszpanska mucha". Ostatni raz. Tani dzień.

Czwartek, 6-go, godz. 7.30 wiecz. „Luisiana". Występy operetki murzyńskiej. — Premjera.

Piątek, 7 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Operetka Murzyńska".

Sobota, 8 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Operetka Murzyńska".

Niedziela, 9 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Operetka Murzyńska".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Bille Dove w dźwiękowcu „Anioł pod szminką".

CASINO: „Taniec wśród serc". Fim. dźwiękowy.

CHIMERA: „Głupie szczęście".

FATAMORGANA: „Dzwonnik z Notre Dame".

GRAŻYNA: „Romans nad Rio Grande" dźwiękowiec.

KOPERNIK: „Cztery pióra" — film dźwiękowy i „Kokosowe orzechy".

LEW: „Trojka" w gl. roli Olga Czevhowa i Adalbert Schlettow. Pieśni i chóry w języku rosyjskim.

LUNA: „Czarny ptak" w gl. roli Lon Chaney.

MARYSIEŃKA: „Cztery pióra" — film dźwiękowy i „Kokosowe orzechy".

OAZA: „Gehenna pasierbicy".

PALACE: „Moje słoneczko" z Janet Gaynor — oraz dodatki dźwięk.

PASAŻ: „Pieśń żywiołów". 100% dźwiękowy.

PAN: „Trędowata".

PROMIEŃ: „Ofiarna noc".

RAJ: „Białe cienie", dźwiękowy.

SPLENDID. „Wiosenna miłość".

STYLOWY: „Poeta żebrak" oraz Pat Patachon.

UCIECHA: „Zakazana kobieta". (Varconyi Schildkraut).

Zatwierdzone spisy wyborców

MOŻNA PRZEGLĄDAĆ W DOTYCHCZASOWYCH LOKALACH REKLAMACYJNYCH OD DNIA 4. DO 8. BM.

Lwów, 5. listopada.

Przewodniczący Okręgowej Komisji wyborczej nr. 50 Lwów-miasto podaje do wiadomości, że na zasadzie art. 43 ordynacji wyborczej **zostają wyłożone zatwierdzone ostatecznie spisy wyborców do publicznego przeglądu od dnia 4. listopada do 8. listopada br. włącznie w dotychczasowych lokalach reklamowych przez 6 godzin, tj. od godz. 14-tej do 20-tej, — w tym czasie mogą wyborcy odbierać swoje dokumenty.**

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś „Tosca" jedno z najświetniejszych dzieł Pucciniego w wysoce artystycznem wykonaniu naszego zespołu operowego z Czarneckim i Zaleskim na czele. Partję tytułową śpiewa tym razem wyborna sopranistka warszawska p. Maryla Wika - Krzywiec, której krytyka jednogłośnie przyznaje wszystkie walory śpiewaczki scenicznej, stawiając ją w szeregu pierwszych polskich sił operowych. Orkiestrę prowadzi niezawodny Massini. Zniżki na przedstawienie dzisiejsze ważne. — Jutro i dni następnych wspaniały „Fiołek" z Montmartre", o którego oprawie kostjumowo — dekoracyjnej na naszej scenie szeroko rozpisuje się nawet prasa poza-lwowska, stwierdzając jej świetność zgoła niecodzienną. Powszechne uznanie najwyższe znajduje też wykonanie „Fiołka", przyczem wysuwane są na plan pierwszy nazwiska pp. Fontanówny, Nochowiczówny, Folańskiego, Wiśniewskiego, Ruszkowskiego, Gruszczyńskiego i Szoslanda. Balet M. Statkiewicza przewyższa wszystko, cośmy w tej dziedzinie na scenie lwowskiej dotąd oglądali. Jak wiadomo, ze względu na olbrzymie koszty wystawy, na wszystkie przedstawienia „Fiołka" zniżki nieważne.

W teatrze Rozmaitości dziś tylko podziwiać możemy świetną groteskę fantastyczną Goetla i Malczewskiego „Król Nikodem", tak przepysznie wystawioną na naszej scenie dramatycznej. Jutro wraca na afisz arcywesoły „Dzielny wojak Szwejk", aby w ciągu czterech ostatnich dni bież. tygodnia święcić swój jubileusz 50-tego przedstawienia w tym sezonie. Złote gody „Szwejka" schillerowskiego ze sceną Rozmaitości przypadają na nadchodzącą sobotę. Dodać wypada, że będzie to zarazem setny „Szwejk" nieporównanego M. Znicza, który postać tę odtwarzał już na scenie łódzkiej również 50 razy z rzędu. Po niezliczonem przedstawieniu wieczornem „Szwejk" zejdzie z repertuaru na czas dłuższy.

W teatrze Małym wczorajsza premjera komedji Ervine'a „Pierwsza pani Selby" była prawdziwym triumfem Kalarzyny Żbikowskiej, świetnej odtwórczyni roli tytułowej. Pierwszy ten występ znakomitej artystki na scenie lwowskiej dał wielbicielom jej talentu asumpt do urządzenia serdecznej owacji kwiatowej. Oklaskiwano również gorąco innych wykonawców wybornej tej komedji, a więc pp. Podborówne, Wiercińską, Strzeleckiego. Kierczyńskiego, Stępowskiego oraz Palańskiego. „Pierwsza pani Selby" grana jest codziennie.

„Dorota Angermann" Hauptmanna będzie najbliższą premjerą, z którą Leon Schiller wystąpi na scenie teatru Rozmaitości. Wspaniały ten, niegrany dotąd we Lwowie utwór największego dramaturga niemieckiego otrzyma jak najświetniejsze wykonanie. W roli tytułowej ujrzymy świetną artystkę, pozyskaną z teatrów stołecznych p. Ewę Kuncewiczównę Premjera „Doroty Angermann" zapowiedziana jest na pierwsze dni przyszłego tygodnia.

*

W Nowościach dzisiaj w środę, dnia 5, zniżka cen na ostatnie przedstawienie „Hiszpańskiej Muchy", zawrotnie wesołej farsy, znakomicie granej przez zespół b. artystów teatrów miejskich, z ulubieńcami lwowskiej publiczności dyr. L. Czarnowskim i M. Tatrzańskim na czele.

*

4 Występy operetki murzyńskiej w dn. 6, 7, 8 i 9 bm. w teatrze Nowości zapowiadają się jako niezwykła atrakcja. W Warszawie bilety na przedstawienia trupy „Black Flovers" były wysprzedane na kilka dni naprzód. Produkcje znanych artystów czarnych w operetce „Luisiana" budziły podziw i entuzjazm. Piękny śpiew, oszałamiający temperament, urok egzotyzmu cechują te występy. Trupa składa się z 50 osób, wyłącznie murzynów i mulatów posiada własny jazz, chór oraz balet, przywozi własne dekoracje.

*

Koncert Maurycego Rosenthala odroczony na piątek 7 b. m. Mistrz M. Rosenthal który w niedzielę przyjechał do Lwowa podczas podróży uległ zaziębieniu co nie pozwala mu w dniu dzisiejszym wystąpić na estradzie. Koncert odbędzie się nieodwołalnie w piątek 7 b. m. Zakupione bilety zachowują ważność.

9671.

—o—

Święto 5. lwowskiego p. art. pol.

12 lat mija w dniu 7. listopada, gdy w mglisty poranek listopadowy okolica ul. Pełczyńskiej została zbudzona **hukiem pierwszego polskiego armatniego strzału, skierowanego na bastjon Cytadeli, obsadzony przez wroga.**

Chwila oddania tego strzału, to błysk, otucha i wiara dla bohaterskich Orląt walczących z podstępnym wrogiem **o polskość Lwowa**, to chwila powstania **pierwszych oddziałów 5 lw. pułku artylerji polowej.**

Pułk tworzył się **wśród grzechotu karabinów maszynowych, wśród zgiełku walki,** wewnętrznym rozkazem serc gorejących miłością Ojczyzny, broń wydawały im twarde ręce żołnierskie, biorąc ją od wroga, a kwitując krwią serdeczną.

W ten sposób z jednego działonu z pod Cytadeli powstał w krótkim czasie **cały pułk,** zrodzony w środowisku bohaterstwa i rozpoczął z dniem 7. listopada 1928 r. piękną i zaszczytną służbę w odradzającej się Ojczyźnie.

Obrona Lwowa, walki o oswobodzenie Małopolski Wschodniej, następnie walki **z bolszewikami,** to droga zmagania się, serdecznej ofiary i cichego bohaterstwa Lwowskiego pułku artylerji.

Historję Jego zdobią nazwy bitew wypisane drogocenną krwią oficerów i szeregowych pułku:

Zdobycie Cytadeli 8. listopada 1918, obrona Sokolnik 16. grudnia 1918, atak na Kościarnię 20. grud. 1918, na Persenkówkę 28. grud. 1918, na Skniłów 11. stycz. 1919, **pamiętne dla mieszkańców Lwowa** rozcięcie pierścienia ukraińskiego w dniu 19. kwietnia 1919. Bitwę pod Prusami 12. maja 1919, boje pod Tarnopolem maj 1919. bitwę pod Zborowem 22. czerwca 1919. Pod Złoczowem 28. czerwca 1919, pod Deraźnią 24. lutego 1920, pod Dubnem 15. lipca 1920 i pod Toporowem 15. sierpnia 1920, pod Głębokiem 5. sierpnia, pod Brodami 6. sierpnia, pod Warszawą 15 sierpnia 1920.

A kiedy wreszcie dzięki genjuszowi Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego okres ciężkich walk został zakończony wielkiem zwycięstwem, chlubnym dla Polski pokojem, 5. p. a. p. ściągnięto w grudniu 1920 r. w głąb kraju, **gdzie wybrano mu na garnizon pokojowy Lwów, kolebkę jego i pierwszy szczebel do zyskania sławy.**

—o—

Pługi odśnieżne.

W związku z akcją przeciwśnieżną kursować będą w czasie zawiei śnieżnych w okręgu Dyrekcji Kolei państw. we Lwowie **pługi odśnieżne,** które w czasie usuwania zasp śnieżnych **odrzucać będą śnieg w bok od osi toru kolejowego na odległość do 20 metrów.**

Podczas kursowania tych pługów ludność okoliczna nie powinna gromadzić się względnie przebywać w okolicy toru kolejowego **na odległość 20-tu metrów od toru,** gdyż zachodzi niebezpieczeństwo odniesienia obrażeń cielesnych lub zasypania śniegiem.

Losowanie 3-prc. pożyczki bud. serji I.

Odbyło się pierwsze losowanie premjowej 3-proc. pożyczki budowlanej serji I. Wylosowano ogółem 112 premij, wartości pół miljona złotych.

Główna wygrana **250.000 zł. padła na nr. 69753.**

Wygrana **50.000 zł. na nr. 592607**

Po 10.000 zł. wygrały nr. 704750 247755, 59126, 294725, 398894, 36369 711563, 3632, 800512, 884109.

Pozatem wylosowano 100 premij po 1.000 zł.

—o—

Z miasta.

Dnia 6 listopada b. r. o godz. 8 rano w kościele O. O. Bernardynów odbędzie się Żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. prof. Ireny Pogonowskiej. Młodzież, Rodziców, Nauczycielstwo zaprasza na nabożeństwo, grono nauczycielek i młodzież byłego II. Sem. naucz. im. Konarskiego we Lwowie.

Uczczenie pamięci śp. Prof. Finkla przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Zmarły przed kilku dniami znakomity historyk był nie tylko wielkim uczonym, ale zarazem pełnym obywatelskiego poświęcenia popularyzatorem wiedzy i jako prelegent oświatowy w dawniejszych latach. a następnie jako członek Zarządu

Lekarz indjański w Europie.



Wódz plemienia indyjskiego, Two Moon Meridas, najsławniejszy lekarz czerwonoskórych przybył obecnie do Europy, aby studjować tutaj medycynę.

byłego Towarzystwa Oświaty Ludowej we Lwowie i długoletni prezes Zarządu „Macierzy Polskiej" we Lwowie, położył na tem polu niespożyte zasługi. — W latach powojennych otoczył szczególną opieką Koło Tarnopolskie Towarzystwa Szkoły Ludowej, a w szczególności utrzymywane przez to Koło Muzeum Podolskie, gromadzące zabytki tej ziemi, w której się wychował, i temu Muzeum zapisał w testamencie całą swoją bibljotekę, liczącą kilka tysięcy tomów. — Czcząc pamięć swego Dobroczyńcy, Koło Tarnopolskie TSL. w dniu 1 listopada br. złożyło przez swoją delegację, wspólnie z przedstawicielami zarządu Głównego TSL. wieniec na grobie śp. Prof. Finkla, a delegat Koła, radca Wojewódzkiego Tomasz Kunzek, prezes Sekcji Muzealnej Koła, w krótkich, gorących słowach przedstawił zasługi Zmarłego dla Koła. Bibljoteka będzie w ciągu listopada br. przewieziona do Tarnopola i umieszczona w gmachu TSL. jako osobna całość pod nazwą: „Księgozbiór śp. Prof. Dra Ludwika Finkla".

—□—

Komunikaty.

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień: W czwartek, 6. bm. o godz. 20-tej koncert Wacława Kochańskiego, skrzypka. Przy fortepianie Helena Ottawowa. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna.

Staraniem związku oficerów W. P. w stanie spoczynku we Lwowie odbędzie się 7. bm. o godz. 12 w południe nabożeństwo żałobne w Bazylice Katedralnej w I. rocznicę śmierci śp. dra Juljusza Albinowskiego, gen. dyw., założyciela, pierwszego prezesa i orędownika związku oficerów W. P. w stanie spoczynku we Lwowie.

Koło Artystyczne przy T-wie „Wzajemna Pomoc Medyków U. J. K. we Lwowie" urządza 8. bm. Zabawę taneczną w sali balowej II Domu Techników (ul. Czysta, boczna Kadeckiej). Dochód przeznaczony na ogólno-medyczną akcję w sprawie doktoratów. Zaproszenia wydaje się codziennie w lokalu T-wa „Wzaj. Pom. Med." ul. Pijarów 35, w godz. 13—15 i w Zarządzie Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. ul. Łozińskiego 7, w godz. 18—19-tej.

—□—

41 komunistów skazał sąd w Łucku

NA KARĘ CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 4. listopada. (st) Po długotrwałej rozprawie w sądzie karnym w Łucku zapadł wczoraj wyrok w sprawie 64 oskarżonych o należeni edo komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy i o działalność wywrotową. W stosunku do 23 osób zapadł wyrok uniewinniający. Pozostali 41 skazani zostali na karę ciężkiego więzienia od 8—2 lat. Skazani przyjęli wyrok na ogół spokojnie.

Bezrobotni pracownicy umysłowi

ZGŁASZAJĄ SIĘ DO USUWANIA ŚNIEGU Z ULIC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 4. listopada. (st) Do Zakładu czyszczenia miasta napływają liczne zgłoszenia bezrobotnych o przyjęcie ich do pracy, gdy zacznie się usuwanie śniegu z ulic. Wśród kandydatów do czyszczenia miasta ze śniegu znajduje się wielu pracowników umysłowych bezrobotnych z biur, nauczycieli, muzyków itd.

W szponach handlarza żywym towarem. Dwie dziewczęta ze Lwowa odnaleziono w restauracji na Śląsku niemieckim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. litsopada. (st). W jednej z restauracyj w Oleśnie pod Opolem na Śląsku niemieckim, **policja niemiecka ujęła towarzystwo, składające się z siedmiu osób**, które nieprawnie przekroczyło granicę pod Wieluniem. Są to niejaki **Goldstein**, podający się za emigranta rosyjskiego, jego **żona, troje dzieci i dwie dziewczyny w wieku 17 i 20 lat.** Przy przesłuchaniu Goldsteina, który zeznał, że w ostatnich czasach przebywał w Polsce, okazało się, że **dziewczętom pochodzącym ze Lwowa przyrzekł on wyrobienie posad w zakładzie krawieckim w Paryżu,** gdy tymczasem zeznania jego żony nie zgadzają się z zeznaniami dziewcząt, które oświadczyły, że **Goldsteinowa przyrzekła im pracę w Berlinie.** Goldstein nie posiada żadnych dokumentów osobistych. Znaleziono przy nim kilka tysięcy zł. Zachodzi podejrzenie, że **Goldsteinowie trudnią się handlem żywym towarem.** Całe towarzystwo osadzono w areszcie w Opolu.

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Michała Osiwczuka, przy ul. św. Zofji 9, skradziono wczoraj po włamaniu się, marynarkę z portfelem zawierającym gotówkę 50 zł. łącznej wartości 200 zł. — Ze składu czapek Wilhelma Müllera, przy pl. św. Teodora 4, skradziono wczoraj po włamaniu się 10 sztuczek materji na czapki wartości 1200 zł. — W restauracji Rozena, przy ul. Zamarstynowskiej 49, skradziono wczoraj Kazimierzowi Ladzie portfel zawierający gotówkę 600 zł. oraz różne ważne zapiski łącznej wartości 1500 zł.

(—) **Nowy występ torebkarza.** Marja Szydłowska, zam przy ul. Szeptyckich 1 a doniosła policji, że gdy przechodziła wczoraj ul. Częstochowską jakiś złodziej wyrwał jej z rąk teczkę skórzaną, torebkę damską, oraz z kieszeni płaszcza kwotę 1500 zł. poczem zbiegł.

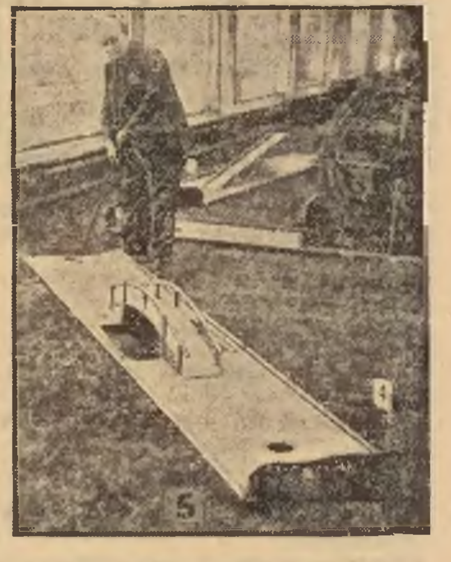
(—) **Student praw ofiarą oszustów ulicznych.** Bohdan Hawryluk, student praw z Ponikowej małej, doniósł policji, że gdy był wczoraj we Lwowie i przechodził ul. Podwale, przystąpiło do niego jakichś dwóch osobników, którzy w podstępny sposób sprzedali mu dwie obrączki i łańcuszek metalowy za złoto, za kwotę 38 zł. poczem zbiegli.

(—) **Dwie ofiary nieostrożnej jazdy.** Na ul. Kopernika szofer Mozes Glazer, jadąc swoją autodorożką potrącił Kazimierę Gryć, która doznała obrażeń na całem ciele. — W godzinach popołudniowych Gustaw Quandta jadąc motocyklem LW. 90711 na ul. Kopernika potrącił przechodzącą Marję Łabajównę, która doznała zdarcia naskórka na nodze i ręce.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Kazimierza Deca, przytrzymanego w chwili, gdy z narzędziami do włamania wałęsał się po dz. VI-tej, Michała Lewickiego za oszustwo na szkodę restauratora Adolfa Einhorna, oraz Salomona Mühlsteina, za oszustwo na szkodę Skarbu kolejowego, popełnione przez przejazd bez biletu pociągiem z Krakowa do Lwowa.

—o—

Golf „liliputi".



Nowa odmiana golfa, niezmiernie popularna w czasach ostatnich w Anglji i Ameryce, t. zw. „golf liliputi", zaczyna rozprzestrzeniać się również w Europie środkowej. Oto pewien hotel berliński urządził sobie na terasie swego dachu placyk do gry w takiego golfa.

—o—

Prof. Mierzwa we Lwowie.

Lwów, 4. listopada.

Przybył do Lwowa prof. Stefan Mierzwa, dyrektor Fundacji Kościuszkowskiej w Ameryce, utworzonej przez Polaków Stanów Zjednoczonych. Fundacja ta udziela stypendjów studentom Polakom i zajmuje się wymianą profesorów. W środę o godz. 17-tej p. Mierzwa wygłosi odczyt pt. **„O amerykańskich uczelniach akademickich"** w sali Kopernika w głównym gmachu Uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej 1. Wstęp wolny.

—o—

Samobójstwo robotnika.

Katowice, 4 listopada. (PAT). Dziś nad ranem przed stacją Michałkowice rzucił się pod pociąg w zamiarze samobójczym robotnik Alfred Czenecki, któremu koła lokomotywy odcięły głowę.

—o—

Plemię tajemniczych olbrzymów.

Żyje ono na wyspie Tarawie.

Lwów, 5. listopada.

„North China Daily News" podaje, że kapitan okrętu handlowego, przybyłego niedawno do **San Francisco,** opowiada o zwiedzeniu przez niego **mało znanej wyspy archipelagu Gilberta, a mianowicie wyspy Tarawa.**

Na wyspie tej przyjęty był gościnnie przez **rasę olbrzymów,** doskonale **zbudowanych,** żywiących się **wyłącznie rybami i orzechami kokosowemi.**

Wyspę otaczają rafy koralowe, ponieważ położona jest dosyć nisko, **morze zalewa połowę jej obszaru podczas każdego przypływu.** Liczba mieszkańców wyspy nie przekracza 4.000.

—o—

Niezwykły eksperyment telepatyczny.

Korespondencja myślowa przez Ocean.

„Niezapisane" listy między Paryżem a Nowym Jorkiem.

Lwów, 5 listopada.

(=) Zarówno ważnego jak sensacyjnego eksperymentu dokonano w tych dniach między **Paryżem a Nowym Jorkiem**: korespondencji myślowej poprzez Ocean.

Dwaj ludzie wymienili swe myśli — posłali wzajemnie sobie listy — jeden z Nowego Jorku do Paryża — drugi w kierunku przeciwnym. Listy te jednak były **tylko ćwiartkami czystego, niezapisanego papieru** — pokrywały je tylko

„znaki myślowe"

znaki, niedostrzegalne dla normalnych zmysłów ludzkich. A jednak obaj panowie **odcyfrowali je i zrozumieli się doskonale.**

Brzmi to bardzo nieprawdopodobnie i fantastycznie, a jednak jest najzupełniej **prawdziwe i autentyczne**. Oto bliższe szczegóły tej interesującej sprawy:

Oryginalny pomysł.

Telepata paryski, **Andrzej Pioche**, wpadł na myśl ponownego wypróbowania szeroko dyskutowanego eksperymentu znanego badacza okultystycznego **Nauma — Kotika**. Naum Kotik utrzymywał mianowicie w swoim czasie, że specjalni i szczególnie **predysponowani ludzie** mogą dzięki odpowiedniej koncentracji swojej i drugiej osoby czytać list, zanotowany na papierze tylko...

myślami...

Pioche zapragnął eksperyment ten sprawdzić i pozyskał dla tej myśli psychologa amerykańskiego **Ralfa Mewesa**, który posiada ponadto **zdolności medjalne**. Umówiono się zatem, że listy myślowe wymienione zostaną między **Paryżem a Nowym Jorkiem**.

Chodziło przedewszystkiem o to, aby całej tej sprawie nadać charakter poważny i wiarygodny. W tym celu stworzono zarówno w Paryżu, jak w Nowym Jorku odpowiednie

komisje,

z których każda złożona było z **trzech członków**. W skład komisji paryskiej wchodził m. in. sławny lekarz chorób nerwowych, dr. **Gastow Rey**, a w skład komitetu amerykańskiego — znakomity **inżynier Ernest Hubble**. Ułożono, że oba medja do ostatniej chwili nie będą powiadomione zarówno o czasie eksperymentu ani też o treści listów. Ponadto obaj panowie zobowiązali się słowem honoru, że nie będą się posługiwali żadną **inną metodą porozumienia.**

Właściwy eksperyment.

W Paryżu wyznaczono na eksperyment 28 września. W tym dniu zjechali się trzej członkowie komisji w mieszkaniu pana **Andrzeja Pioche**. Przedłożono mu arkusz czystego papieru i zażądano, aby utrwalił na nim następującą treść:

„Miejsce: wielki magazyn w Paryżu. Wybucha straszliwy pożar. Sceny niesłychanej paniki. Kobiety mdleją. Jakiś mężczyzna skacze z 6-go piętra i rozstrzaskuje sobie czaszkę na bruku ulicznym. Przybywa straż pożarna, potężne strugi wody starają się zgasić morze płomieni, wszyscy giną z wyjątkiem małego dziecka..."

Andrzej Pioche starał się te myśli i obrazy utrwalić na niezapisanym papierze. Po 35-ciu minutach oświadczył, że praca jego jest **gotowa**. Wówczas umieszczono ów papier w kopercie, którą wysłano do Nowego Jorku na adres dr. Mewesa. Jednocześnie spisano odpowiedni **protokół**.

W Nowym Jorku rozpoczął komitet eksperyment dnia 30 września. Okoliczności były te same, co w Paryżu. Dr. Mewes utrwalił następujące obrazy: **Miejsce: Skarbiec wielkiego banku. Półmrok. Dwaj włamywacze stoją przed kasą pancerną i usiłują ją otworzyć. W tej chwili wynurza się z półmroku z rewolwerem w ręce właściciel banku. Obaj włamywacze chcą uciec, lecz bankier ich powstrzymuje. „Nic bójcie się — powiada — chcę wam tylko podziękować. Zgubiłem klucze od kasy i nie mogłem jej otworzyć. Oto po 10 dolarów za waszą pomoc..."**

W 9 dni po eksperymencie paryskim przybył z Nowego Jorku pośpieszny list dr. Mewesa, całkowicie niemal odtwarzający ową scenę pożaru. Dr. Mewes potrzebował 3 dni czasu, aby list myślowy odcyfrować. 12 października sprawdza się odpowiedź Pioche'a, również bardzo ścisła i dokładna.

Eksperyment zatem udał się doskonale, a pewne odchylenia są rzeczą **zupełnie obojętną.**

Piękna ale niebezpieczna.



Widniejąca na [illegible] rycinie piękna **i młoda dama, była szefem sowieckiej organizacji szpiegowskiej, działającej na terenie Rumunji. Dzięki swojej urodzie i inteligencji zdołała ona uzyskać dostęp do najwyższych sfer w Bukareszcie, lecz obecnie została ona zdemaskowana i powędrowała do więzienia.**

ADAM STODOR.

JESIENNA PLUTA.

(Triolrondo).

JESIENNA PLUTA, SPOKOJNA, LENIWA,
A NIEZNISZCZALNA, MOCZY DESZCZEM DACHY
I ŚCIEKA ZWOLNA PRZEZ RYNIENNE BLACHY,
JESIENNA PLUTA SPOKOJNA, LENIWA, —
I DZIWNIE SENNA, JAK GDYBY PÓŁ ŻYWA,
PRZEMIENIA WSZYSTKO W JAKIEŚ MOKRE ŁACHY:
CHODNIKI, DROGI, LEPIANKI I GMACHY,
JESIENNA PLUTA, SPOKOJNA, LENIWA, —
I DUSZĘ WTRĄCA,

TA NIEZNISZCZALNA, TA LENIWA PLUTA,
W GŁĄB ZNIECHĘCENIA, GDZIE MDLEJE, ŁAKNĄCA
GÓRNYCH PORYWÓW, ACZ NINIE, ZASNUTA
W GĘSTĄ SIEĆ ZWĄTPIEŃ, ZDA SIĘ, NA PÓŁ MRĄCA
JEST JAK LENIWA, SENNA, ŚLISKA PLUTA — —

WROGĄ CI WINNA BYĆ, TA PEŁZAJĄCA
NIEMOC, O DUSZO! NIE DLA CIEBIE LUTA
JAŁOWOŚĆ, JENO JASNOŚĆ MOCĄ LŚNIĄCĄ,
O NIEZNISZCZALNA!

NIECHAJ OSŁABLI, KTÓRYM OBCĄ BUTA
WŁASNEJ GODNOŚCI, A BYTEM ŁKAJĄCA
SŁABOŚĆ, TAK GNIJĄ, JAK GNIJE TA PLUTA,
CICHYM, LENIWYM DŻDŻEM SENNIE CIEKĄCA, —
LECZ TY RWIJ W SŁOŃCE, DO SKRZYDEŁ PRZYKUTA,
O NIEZNISZCZALNA!! —

Skarb w świątyni japońskiej.

40 SKRZYŃ NAPEŁNIONYCH ZŁOTEMI MONETAMI.

Lwów, 5. listopada.

Pisma Dalekiego Wschodu donoszą, że w **Mukdenie**, w podwórzu świątyni chińskiej w **Wieży Zachodniej**, wykopano w tych dniach **40 skrzyń, napełnionych złotemi monetami rosyjskiemi.**

Skarb ten ma należeć do starej Japonki, wdowy po pewnym jenerale rosyjskim, który podczas wojny rosyjsko - japońskiej z 1904 r. **miał schować go w podwórzu świątyni**. Pieniądze przeznaczone były widocznie na

cele wojskowe.

Jenerał dostał się do niewoli; po zawarciu pokoju, **osiadł w Japonji i ożenił się z Japonką**. Przed śmiercią jenerał opowiedział żonie o skarbie i dał jej plan miejsca gdzie go zakopał. Japonka dopiero teraz zdecydowała się przyjechać do Mukdenu w **towarzystwie 10 uzbrojonych Japończyków na poszukiwanie skarbu.**

Władze chińskie przeszkodziły jej jednak w zabraniu tego skarbu i obecnie **prowadzą się rokowania o prawo własności do niego.**

ZE SPORTU.

Nowe schronisko narciarskie.

Lwów, 5. listopada.

Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Oddział drohobycko-borysławski urządziła i oddaje do użytku już na nadchodzący sezon zimowy **Schronisko pod Czarną Górą im. dr. M. Świerza w Malmanstalu w Bieszczadach**, zagospodarowane w zimie i w lecie.

Schronisko to składa się z **cztetech pokoi o 14 łóżkach** z kompletną pościelą i podwójnymi kocami. Serwis i urządzenie kuchenne na 12 osób.

Dostęp do tego schroniska ze stacji kol. Synowódzko Wyżne, kolejką wąskotorową Tow. „Godula" do Majdanu, skąd pieszo lub na nartach 6 kilometrów.

Z Borysławia autem do Majdanu, skąd pieszo lub na nartach.

W okolicy schroniska doskonałe tereny narciarskie, a szczególnie piękny zjazd z Czarnej Góry (1240 m) na Korostów i do Skolego.

Terminarz rozgrywek o wejście do Ligi.

Lwów, 5. listopada.

Obok końcowych rozgrywek **o mistrzostwo Ligi** skupiają na sobie niemałą uwagę również **gry o wejście do ekstraklasy**. Rozpoczęły się one ub. niedzieli zawodami **Legja—Lechja i trwać będą do 14. grudnia br.** Szczegółowy terminarz gier finałowych o wejście do Ligi przedstawia się następująco:

9. listopada: Legja—Amatorski K. S., 82 pp.—Lechja.

16. listopada: A. K. S.—Legja, Lechja—82 pp.

23. listopada: Legja — Lechja, 82 pp.—A. K. S.

30. listopada: A. K. S.—Lechja, 82 pp.—Legja.

7. grudnia: Lechja—A. K. S., Legja—82 pp.

14. grudnia: A. K. S.—82 pp.

Strzelanie.

Lwów, 5. listopada.

Dnia 26. października br. urządziła Sekcja technicka **AZS-u technickie zawody strzeleckie z broni małokalibrowej** na 50 m. i pistoletu dowolnego na 25 m. na strzelnicy wojskowej na Kleparowie.

W pierwszej konkurencji przy możliwych do zrobienia **300 pkt.** trzy pierwsze miejsca zajmują: **Sulewski 252 pkt.**, Rząca 214 pkt., Haluza 199 pkt.; zaznaczyć należy, że strzelanie odbywało się do **tarcz nienormalnych** na tę odległość, co po przeliczeniu przedstawiałoby się z grubsza: I. 272 pkt., II. 251 pkt., III. 246 pkt.

W drugiej konkurencji na możliwych do osiągnięcia 200 pkt. I. miejsce zdobywa **Sulewski 137 pkt.**, II. Kozło 130 pkt., III. Lutyk 76 pkt.

Zawody te były **eliminacyjnemi do ogólno-akademickich**, które odbędą się **w pierwszej połowie listopada** na strzelnicy kleparowskiej i z tych samych broni.

750 milj. funtów ugrzęzło w przemyśle filmowym.

Lwów, 5 listopada.

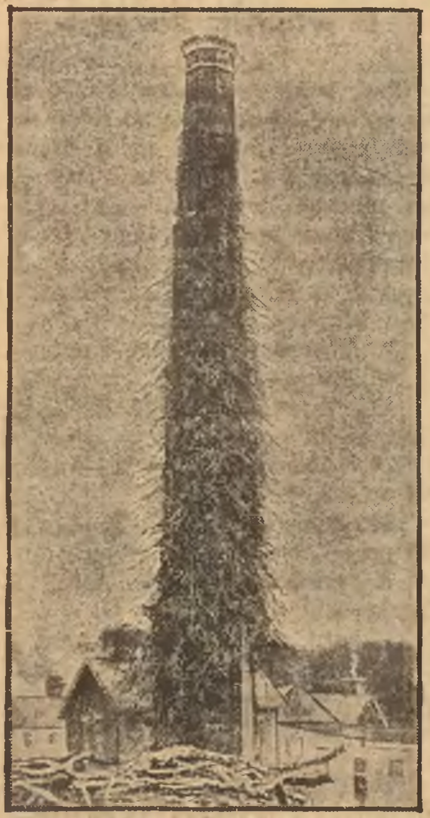
Na zebraniu rady nadzorczej towarzystwa filmowego **„Britisch International Pictures"** w Londynie prezes tego towarzystwa wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że inwestycje pieniężne wynoszą w światowym przemyśle filmowym **750.000.000 funtów** szterlingów. W sam tylko przemysł filmowy angielski włożono dotychczas kapitał 70 miljonów funtów szterlingów.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
Środa, dnia 5. listopada 1930.

LWÓW: 11.58 Sygnał czasu i hejnał. Transmisja z Warszawy: Kwadrans dla najmłodszych. „Dwaj duszkowie" pióra Eleonory Anderchöck. Program dla dzieci starszych. Pogawędka „Życie małego Chińczyka" wygł. p. Helena Porębska. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonowych (włoscy śpiewacy operowi. 15.50 Transmisja z Warszawy: Radjokronika, wygłosi dr. Marjan Stępowski. 16.15 16.45 „Ziabia ballada" w wykonaniu p. Józefa Wieszczka i inne monologi. 17.00 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Warszawy: „O pismach Józefa Piłsudskiego" opowie por. Władysław Malinowski. 17.45 Transmisja koncertu orkiestry P. R. z Warszawy pod dyr. p. Ozimińskiego: 1) R. Eilenberg: Uwertura do operetki „Król Mydas", 2) O. Nedbal: Urywki z pantominy tanecznej „Od bajki do bajki"; 3) W. Zehle: Melodje chińskie, 4) R. Leuschner: Wesoła uwertura „Hokus pokus" 5) E. Dziewulski: Suita hucul-

Dwa symbole.



Widniejący na naszej rycinie komin fabryczny w angielskiem mieście Devon, opleciony bujnym bluszczem jest jakby przyjaznem zetknięciem się symbolicznych dwóch światów, które naogół niezbyt się ze sobą godzą: prozaicznej techniki i poetycznej przyrody.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Produkcja ropy w Polsce.

Lwów, 5. listopada.

W wrześniu br. wyprodukowano w Polsce 56.150 ton ropy, wobec 56.965 t. w sierpniu br. Z zagłębia borysławskiego odtłoczono we wrześniu 38.228 t., gdy w sierpniu br. 39.008 t., z czego na ropę ciężką w okręgu Borysław-Tustanowice-Mraźnica przypada 34.616 t. (w sierpniu 35.439 t.), na ropę płytką w Mraźnicy 142 t. (129 t.), na ropę specjalna w Schodnicy 2259 t. (2281 t.), reszta na ropę specjalną w Uryczu i Pereprostyni.

Największą ilość ropy ciężkiej wyprodukował koncern „Małopolska“ 16.304 t. (w sierpniu 16.951 t.), następnie „Limanoda“ 4257 (4842 t.), „Galicja“ 4316 t. (3429 t. i „Standard Nobel“ 2595 (2711) ton.

„Times“ o dumpingu sowjeckim.

Lwów, 5. listopada.

Z powodu oświadczeń prasy rosyjskiej, że w odpowiedzi na ograniczenia wwozu towarów rosyjskich, zastosowane będą represje nietylko do Francji, Rumunji, Węgier, ale i do wszystkich państw, które w jakibądź sposób utrudniają wóz towarów rosyjskich, a w szczególności do Stanów Zjednoczonych i do Polski, „The Times“ piszą:

„Jesteśmy w prawie kontrolować nasz przywóz z Rosji, tak, aby nie działał on na szkodę naszych własnych wytwórców. Belgja już poszła za przykładem Francji i wprowadziła kontrolę przywozu. Inne kraje, zwłaszcza graniczące z Rosją, badają środki obrony. Zarządzenia, jakie rząd bryt. i inne rządy imperjum, mogą przedsięwziąć dla skutecznego usunięcia zła, należą do najważniejszych kwestyj, omawianych na konferencji imperjalnej; środki ścisłej ochrony są dzisiaj niezbędnie konieczne“.

Bilans Banku Rzeszy.

Lwów, 5. listopada.

Bilans Banku Rzeszy na dzień 23. października br. wykazuje w porównaiu z zestawieniem z dnia 15. października br. nie wielkie zmniejszenie się zapasu złota z 2180.5 do 2180.4 marek, oraz zapasu dewiz wysokocennych z 173.9 na 162.5 milj. Portfel wekslowy spadł z 2066.8 na 1938.6 milj., zmniejszył się również obieg biletów bankowych z 4188.8 na 3980.7 milj., podczas gdy natychmiast płatne zobowiązania wzrosły z 355.4 na 419.9 milj. marek.

Stosunek pokrycia obiegu biletów bankowych złotem podniósł się z 52.1 na 54.8 proc., zaś pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło z 56.2 na 58.9 proc.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. listopada. (PAT) 4 proc. poż. inwestycyjna 101, 5 proc. poż. konwersyjna 48 i pół. 10 proc. poż. kolejowa 104, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obl. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.90 3/4, Bukareszt 5.82 i pół, Gdańsk 172.78, Holandja 358.16, Kopenhaga 237.35, Londyn 43.21, Nowy Jork 8.89.3, Oslo 237.95, Paryż 34.92, Praga 26.38, Nowy Jork tel. 8.90.2, Szwajc. 172.62, Sztokholm 238.71, Wiedeń 125.39, Włochy 46.58, Berlin 212.48.

Warszawa, 4. listopada, (PAT) Bank Polski 160 i pół, Kijowski 36, Warsz. cuk. 35 i pół, Lilpop 23 3/4, Modrzejów 8, Starachowice 12.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4. listopada. (PAT) Paryż 20.22½, Londyn 25.03 1/8, Nowy Jork 5.15.40, Bruksela 71.82½, Włochy 26.97 i pół, Hiszpanja 57.80, Amsterdam 207.45, Berlin 122.77, Wiedeń 72.63, Sztokrolm 138.25, Oslo 137.80, Kopenhaga 137.80, Sofja 3.73, Praga 15.28, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.20, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.66 i pół, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06, Helsingfors 12.97 i pół, Buenos Aires 178.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 4. listopada. (PAT) N. Jork 4.85.64, Paryż 123.78, Berlin 20.39, Montreal 4.85.00, Hiszpanja 43.30, Amsterdam 12.06 7/8, Bruksela 34.84 3/4, Włochy 92.80, Szwajcarja 25.02 3/4, Kopenhaga 18.16 1/8, Sztokholm 18.10 3/8, Oslo 18.16, Helsingfors 192.92. Praga 163.80, Budapeszt 27.75, Belgrad 274.25, Sofja 670.50, Rumunja 818.00, Lizbona 18.24, Konstantynopol 1025, Ateny 375.12, Wiedeń 34.46, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 4. listopada. (PAT) Londyn 123.77, Nowy Jork 25.48 1/4, Bruksela 355.00. Hiszpanja 285, Włochy 133.35, Szwajcarja 494.5, Kopenhaga 681.50, Amsterdam 1025.50, Oslo 681.5, Sztokholm 683.75, Praga 75.60, Rumunja 15.15, Wiedeń 359, Berlin 607.00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 4 listopada.

DEWIZY: Dol. amer. 8.92.00 — 8,92.50 dolary kanad. 8,84.50 — 8,85.50, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, franki francusk. 0.34.80—0.35.00, franki szwajc. 1.72.80—1.73.00, funty szterl. 43.40.00—43.50.00, Leje 0.05.00—0.05.25, Szylingi 1.25.50—1.26.00, Czerwońce 7.00.00—7.50.00.

ZŁOTO: 20-kor. 36.50.00—36.60.00, 20-frank. 34.30.00—34.50.00, 10-rub. 46.00.00 do 46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.43.50—0.44.00, 5-kor. austr. 2.35.00—2.45.00, floreny 1.18.00—1.20.00, Ruble 1.75.00—1.80.00

ska: a) Hucułka, b) Tropat, c) Przygrywka do kolendy, d) Motyw kolendy, e) Staroświecka do tańca, f) Arkan, g) Koniec tańca, h) Kołomyjka, 6) K. Komzak: Połpouri „Pikantne kartki“. 18.00 Odczyt min. Składkowskiego. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Słuchocki. Giełda rolnicza. 19.25 Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t. „Podróż bez pieniędzy“ wygł. kpt. Apolonjusz Zarychta. 19.40 Scena i Ekran — Kącik teatralno-filmowy. 20.00 Transmisja odczytu rządowego z Warszawy. 20.15 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.30 Transmisja koncertu mięzynarodowego z Budapesztu. 22.00 Transmisja z Warszawy: Feljeton p. t „Za kulisami... chemji“ wygłosi inż. Tadeusz Zamoyski. 22.15 Lwowska Gazeta Radjowa. 22.30 Koncert z płyt gramofonowych. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja drugiej części z Morskiego Oka p. t. „Parada Gwiazd“.

HELSINGFORS 19.00 Muzyka norweska. **LIPSK** 21.30 Wesoły koncert. **KRÓLEWIEC** 1930 „Opowieści Hoffmana“ — opera 3 aktach Offenbacha. **BRATISLAVA** 19.20 Wieczór Mendelssohna. **KOPENHAGA** 20.00 „Tancerka Pepita“, wodewil w 1 akcie Erika Bogh'a, 22.10 Muzyka klasyczna. **LONDYN Reg.** 22.00 Muzyka kameralna. **BERN** 20.15 „La Serva Padrona“ opera w 1 akcie Pergolesi'ego. **BERLIN** 19.30 Skrót opery „Pierwsza wyprawa krzyżowa“ Verdiego. **RZYM** 21.05 Wieczór muzyki włoskiej. **LANGENBERG** 20.45 „Weidmannsheil“ — uroczystość w chacie myśliwskiej ku czci św. Huberta. **OSLO** 20.00 „Stabat Mater“ — oratorjum Dworzaka w wyk. chórów, solistów i orkiestry. **BRUKSELA** 21.15 Wieczór galowy „Chat noir“. **RYGA** 20.30 Koncert solist. **BUDAPESZT** 15.45 Operetka.

Czwartek, dnia 6. listopada 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Transmisja z Warszawy: „Przegląd jesiennych robótek kobiecych“ — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 12.35—14.00 Transmisja z Warszawy: IV koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej, zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala, Róża Benzefowa fort., Aleksander Michałowski bas. Słowo wstępne wypowie p. Tadeusz Mayzner 1. Moniuszko: Uwertura do op. „Flis“ odegra orkiestra. 2. Moniuszko: a) „O mościwi mi panowie“ z op. „Halka“, b) Śpiew „Ten zegar stary“ z op. „Straszny dwór“ odśpiewa p. Aleks. Michałowski. 3. Chopin: a) Marsz żałobny z sonaty b-moll, b) Mazurek C-dur, pośmitrtny Nr. 5, c) Walc Asdur, op. 34 nr. 1 — odegra p. Benzefowa. 4. Moniuszko: a) „O matko moja“, b) Sołtys, c) Pieśń chorążego z op. „Hrabina“ — odśpiewa p. Michałowski. 5. a) Chopin: Preludjum h-moll, b) Moniuszko: 1) Piosenka żołnierska, 2) Mazur z op. „Halka“ — odegra orkiestra. 15.50 Transmisja z Warszawy: Odcgyt rządowy p. t. „Państwowy Instytut Eksportowy jako czynnik organizacyjny eksportu“ — wygł. p. Marjan Turski, dyrektor Państw. Instytutu Eksport. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.35 Pogadanka speakerowska p. Bohdana Sadowskiego. 16.50 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Transmisja z Wilna: Odczyt p. t. „Budzące się Grodno“ — wygł. dyr. Witold Hulewicz. 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy: Muzyka skandynawska: Wykonawcy: Zofja Ossendowska skrzypce i Jadwiga Zalewska fort. 1. a) Chr. Sinding: Suita. 1) Presto, 2) Adagio, 3) Tempo giusto, b) Tor Aulin: 1) Vaggsang, 2) Humoreska — odegrają pp. Ossendowska i Zalewska. 2. a) Grieg: 1) Wiosna, 2) Walc, b) Sinding: 1) Gavot, 2) Gigue, 3) Melodja, 4) Serenada, 5) Taniec wschodni, 6) Marsz komiczny. 3. J. Sjögren: Sonata na skrzypce i fortepian, a) lAegro vivoce, b) Andante, c Finale — odegrają pp. Ossendowska i Zalewska. 18.45 Rozmaitości. 19.0 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości. 19.35 Janisław Kamieński: „Fiatem“ do Gibraltaru. 19.55 Płyty gramofonowe. 20.00 Transmisja z Warszawy: p. Jan Otmar Berson: Feljeton p. t. „Zagon korosteński“. 20.15 Odczyt rzadowy lokalny. 20.30 Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy. 21.30 Transmisja z Wilna: Słuchowisko „W zimowy wieczór“ Elizy Orzeszkowej. 22.15 Transmisja koncertu solisty z Warszawy. Pieśni Felicjana Szopskiego w wykonaniu Stanisławy Argasińskiej sopran. 1) Nad rzeką. 2) Zwierciadło, 3) Kędy ty idziesz? 4) Pieśń sieroty z op. „Lilje“, 5) 2 pieśni ludowe: a) Przyjechał do niej, b) Niedaleko jeziora. 22.50 Transmisja komnuikatów z Warszawy. 23.10 Lwowska gazeta radjowa. 23.15—24.00 Transmisja dalszego ciągu myzuki tanecznej z Warsazwy.

BRATISLAVA 19.30 „Sprzedana narzeczona“ opera Smetany. **WROCŁAW** 20.30 „Olly-Polly“, operetka Waltera Kollo. **BERLIN** 22.00 Igor Strawiński odegra własną sonatę fortep. **STOKHOLM** 20.00 Koncert tria budapeszteńskiego. **WIEDEŃ** 21.40 Muzyka kameralna. **BUDAPESZT** 20.45 Koncert solistów.

MANDOLINY, gitary, nauka, wynik ręczę, pl. Bernardyński 12. 9735-?

PENSJONATY I LETNISKA

PENSJONAT „Victoria" w Zakopanem, ul. Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. 8499-7

POSADY POSZUKIWANE

RUTYNOWANY kucharz z długoletniemi świadectwami, prywatny i restauracyjny, poszukuje posady, T Sokulski, Żydaczów. 9824-7

ZDOLNA gospodyni i kucharka poszukuje miejsca w zarządzie domu lub restauracji. Najchętniej do dworu. Oferty pod „Gospodynia" do Porannej. 9825-2

OSOBA młoda, znająca gospodarstwo domowe, lubiąca wieś, poszukuje posady. Oferty do Admin. dla „Inteligentna". ?

MASZYNISTA egz. samodzielny monter, poszukuje montarzy, lub posady stałej. Łaskawe zawiadomienie S. „Maszynista" p. Płuhów koło Złoczowa. 9828-2

ASYSTENTKA dentystyczna, pierwszorzędna siła samodzielna, z długoletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenie pod „Perfekt". 9836

RUTYNOWANA stenotypistka - korespondentka szuka posady. Zgłoszenia w Administracji „Avanti". 9840-3

GOSPODARNA, inteligentna, zajmie się gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Pożar". 9705-5

KAFLARZ zdolny, stawiacz poszukuje stawiania najchętniej na prowincji. Zgłoszenia Jan Nowak, Mała 2. 9848-3

KUCHARKA i gospodyni poszukuje posady do kasyna lub prywatnie we Lwowie lub na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do „Gazety Porannej" pod „Gospodyni". 9856

POSADY WOLNE

POSZUKUJE się gospodyni na wieś. Zgłoszenia Zebracka, Wincentego Pola, 9, I. p. 9839-2

PANIENKĘ sympatyczną i zdolną poszukuje sklep masarski. Władysław Blicharski, Stanisławów, Wołczyniecka 81. 9745-3

MIESZKANIA-SKLEPY

LEGJONÓW 37 do wynajęcia lokal sklepowy oraz 2 pokoje frontowe na biuro. 9818-2

POKÓJ umeblowany zaraz, kulturaln. Zamojskiego 1, I, drzwi 8 (popołudniu). 9826

GARAŻE nowoczesne, ogrzewane, światło, woda. Ul. Dwernickiego 6. 9835

SŁONECZNE 3 pokojowe, 4 pokojowe i 5 pokojowe mieszkanie z przynależytościami, z luksusowem wyposażeniem, blisko śródmieścia do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Słoneczne". 9833-3

TRZY pokoje z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia, Potockiego 111. 9806-3

4, 3, 2 i 1 POKÓJ z kuchnią z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia przy ul. Kordeckiego 1. 9. Wiadomość u właściciela, Tarnowskiego 26. 9857.

KUPNO-SPRZEDAŻ

FORTEPIANY i pianina nowe i używane na rozmaite ceny, doskonałe z pierwszorzędnych fabryk, sprzedaje, mienia, wypożycza, Hanak Piłsudskiego 21 I. p. 9864.

NUTY używane, szkoły i ćwiczenia kupuje Brandler Batorego 26. 9827-2

AGREGAT benzynowo - elektryczny, siła 25 koni 12 kilowatów, prąd zmienny, 220. Wiadomość Dr. Schultz, Kopernika 5, Lwów. 9823

FRAKOWE UBRANIE na wysokiego mężczyznę sprzedam. Długosza 27, parter nr 3. 9832

PALMA 16 liści do sprzedania ul. Dąbrowskiego 12, drzwi 5. 9837

BUDYNEK fabryczny o powierzchni zabudowania 350 metrów kwadratowych przy torze kolej. i tramwaju, sprzedam. Zgłoszenia do Admin. pod „Fabryka". 9849-3

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 na dogodne spłaty **Nowacki i Ska.** 8884 Ul. Piłsudskiego 17.

NAJTANIEJ
Kołdry, koce, materace, poduszki
poleca 8495
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.
vis a vis Szkowrona.

RÓŻNE

ZABIEGI KOSMETYCZNE nowoczesną indywidualną metodą dla konserwacji mu skułów twarzy i szyji. — Wyborne preparaty Cedib oraz Heleny Rubinstein, których wyłączne zastępstwo posiada Instytut HALINY SŁADOWSKIEJ, Akademicka 21, Tel. 58-23. 9830-12

HARCERSKIE mundurki (przysposobienia wojsk.) najtaniej w wytwórni „Pallium" ul. Ormiańska 3. 9821

UNIEWAŻNIA się skradziony indeks uniw. Krak., świadectwa gimn. Jarosław, zaświadczenie PKU Rzeszów na nazwisko Lehrfeld Bernard. 9829-3

MŁODA przystojna panna pozna pana na stanowisku. Listy „Niezależna W." 9834

UNIEWAŻNIA się niniejszem skradzioną książeczkę wojskową na targowicy w Stryju z roku 1923, wydaną przez PKU. w Stryju na nazwisko Bas Stefan syn Wasyla i Katarzyny, urodzonego w 1894 w Wierzanach pow. Stryj i w tejże gmi nie zamieszkuje. 9800-3

SIWE WŁOSY usuwa nieszkodliwy środek wiedeński „Renotil" Dra Boehma. Cena zł. 7.— opakowanie, porto zł. 1.—. Podać kolor włosów. Perfumerje Leona Sapiehy 33., Lwów i S. Feder, Sykstuska 7., Lwów. 9000-10

OSTATNIE nowości: kołnierzyki i koronki do sukien poleca Piepes, Boimów 7. 9448-6

KOŁDRY Solidne - tanio i własny wyrób
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7784

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych H. Salówna. 9850.

LEKARSKIE płaszcze zwyczajne i fartuchowe najtaniej w wytwórni „Pallium", Ormiańska 3. 9841.

ZŁOTE pióra naprawia tanio, szybko, starannie Okin, Skarbkowska 6. 9859

BEZPŁATNIE! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 9471-8

ZEGARY antyczne, kurantowe, precyzyjne kieszonkowe naprawia Zegarmistrz Śmietana, Kopernika 18. 9618-6

Znane
Piece „Szrajbera"
z kafli stalowych, stałe, przenośne i KUCHNIE ekonomiczne i trwałe — buduje i dostarcza: 9817
Ska DUNIN i ZIELIŃSKI
Lwów, plac Bernardyński 10, tel. 13-73.

DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

WEISSBERG D., Sobieskiego 2.
EISENBRUCH S., Alembeków 8
REISS J., Ruska 8.
ZAJĄC ED., Czortków.
BILEWSKA H., Grottgera 7.
SEIDE L., Lindego 4.
AXELRAD KL., Pl. Strzelecki 12.
EXLER SAL., Klepárowska 7.
MORGENSTERN I., Św. Anny 19.
BARDACH G., Wagowa 6.

Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.

---

44) (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER
CZERWONY KOBRA
AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— Chciałbym z tobą pomówić o ważnej rzeczy — oznajmił, rzucając się w wyplatany fotel i zakładając nogę na nogę.

— O czem? — wykrzyknął zaniepokojony Holender. — Może znowu o kobietach?

— Nie. O komunistach.

— O komunistach! — powtórzył z jękiem Van den Lach. — Dlaczego nie o czem ciekawszem? Mam po uszy vervloekte komunistów.

— I ja też — odparł Piotr — i dlatego właśnie muszę z tobą odbyć konferencję.

— Co ty — —?

— Posłuchaj, a zrozumiesz... Zapomnij na chwilę, że jesteś urzędnikiem i stań się człowiekiem. Chciałbyś mieć więcej informacji o ich robocie, prawda?

— Mamy służbę wywiadowczą — rzekł z niezadowoleniem Holender.

— Wiem. „Stoi" wypisane wielkiemi literami nad bramą. Bardzo pożyteczna instytucja.

— No?

— Czy nie sądzisz, że ludzie, którzy bezustannie podróżują po wyspie i stykają się z krajowcami, mogliby dostarczać bardzo pożytecznych wiadomości?

Van den Lach zrozumiał, do czego zmierza przyjaciel.

— Ależ ty jesteś cudzoziemcem — zaprotestował. — Nie jesteś Holendrem.

— Prawda, ale nie zapominaj, że nasze interesy są wspólne. Jawa graniczy z półwyspem Malajskim.

— Więc?

— Czekaj. Wpierw muszę ci powiedzieć coś innego. Nie ja jeden wchodzę w grę. Mam przyjaciół, którzy są śmiertelnymi wrogami bolszewików. Nie będę wymieniał nazwisk, ale należą do organizacji, zwalczającej komunistów. Ja zamierzam stworzyć swoją, współrzędną organizację. Ponieważ zaś nasze wspólne zadanie będzie identyczne z twojem, proponowałbym, żebyśmy działali w porozumieniu

— Czy ty rozumiesz — rzekł Van den Lach — że ty i twoi przyjaciele postępujecie bezprawnie, wtrącając się do polityki obcego państwa?

Piotr spojrzał na twarz przyjaciela, niby to surową, a przecież podnieconą i wyczuł, że może mówić dalej.

— Domyślałem się tego, ale mój drogi, ta sprawa jest za wielka, aby ją ocenić z tak ciasnego punktu widzenia. Walczymy z niebezpieczeństwem, zagrażającem całemu światu.

— Ją, wiem o tem — odparł Holender, wypuszczając z cygara kłąb dymu. — Więc co ty proponujesz?

— Jednostronną umowę, nic więcej. To znaczy, że będziemy ci przesyłali wszelkie pożyteczne informacje, jakie uda nam się zebrać, a ty będziesz z nich robił taki użytek, jaki uznasz za potrzebny. Naturalnie informacje, poparte dowodami.

— Oczywiście — zgodził się spokojnie Van den Lach i na czole jego zarysowała się fałda głębokiego namysłu. — Ale — rzekł po chwili — przypuśćmy, że zostaniecie zdemaskowani. Co wtedy?

— Wtedy my tylko będziemy pokutowali — rzekł z naciskiem Piotr

— Jakto?

— Chciałem powiedzieć, że będzie to tylko nasza sprawa i niczyja inna.

— Ale chyba nie zdradzisz przed nikim, że współdziałacie z rządem?

— Ależ ma się rozumieć.

— „Goed". — Tylko nie zapominaj, że jeżeli się wsypiecie, nasz rząd nie ruszy palcem, żeby was ratować z awantury. Sam powiedziałeś, że to będzie wasza sprawa. Pewnie twój rząd zajmie takie samo stanowisko?

— Zaryzykujemy — rzekł twardo Piotr i wzniósł toast na powodzenie przymierza. — Oby wkrótce na twojej tłustej piersi zabłysnął order zasługi! A teraz dobra noc. Za kilka dni przedstawię ci plan kampanji

Następną myślą Piotra było porozumienie się z Sergjuszem. Zaraz na drugi dzień udał się do „Hotel de Pavillon". Stary emigrant wrócił właśnie ze szpitala od Olgi i siedział przy spóźnionem śniadaniu. Piotr przedstawił mu swój projekt w krótkich, energicznych słowach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

APTEKA MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1. 9396

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną PKU, Stanisławów w r. 1926. Piotr Sawiak ur. 1894 r. 11 lipca w Pasiecznej, pow. Stanisławów, syn Eustachego i Anny, Dr. filozofji". 9801-3

MAGISTRAT król. stoł. m. LWOWA.
L. M. 177.321/30. W. III.
Lwów, dnia 4 listopada 1930.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i urządzeń sanitarnych (wanny i tusze) w łaźni w miejskich budynkach mieszkalnych przy ul. Arciszewskiego

Druki ofertowe można nabyć po cenie 4 zł od egzemplarza w Wydziale III. Magistratu III. p. drzwi Nr. 115, gdzie Kierownictwo budowy udziela wszelkich informacji w godzinach od 12 — 13-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej.

Oferty należy składać do dnia 17 listopada 1930 r. godz. 12-tej, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału robót, ewentualnie unieważnienie przetargu.

Wiceprezydent, król. stoł. m. Lwowa
Inż. KOLBUSZOWSKI w. r.

Włosień na materace

poleca najtaniej mechan. **Przędzalnia**

JÓZEF FRÄNKEL

Lwów, Szpitalna 10 Telef. Nr. 86-38.
9377

PŁYTY OLCHOWE (dykty)

z najlepszej olchy wołyńskiej, sucho klejone, znanej marki „OIKOS".

Płyty sosnowe stolarskie „OIKOS" poleca

S. POLLAK i Ska

Skład fabryczny

LWÓW, ZAMKNIĘTA 4 i 9. — Tel. 13-47.

FORNIERY krajowe i zagraniczne.

HUMOR.



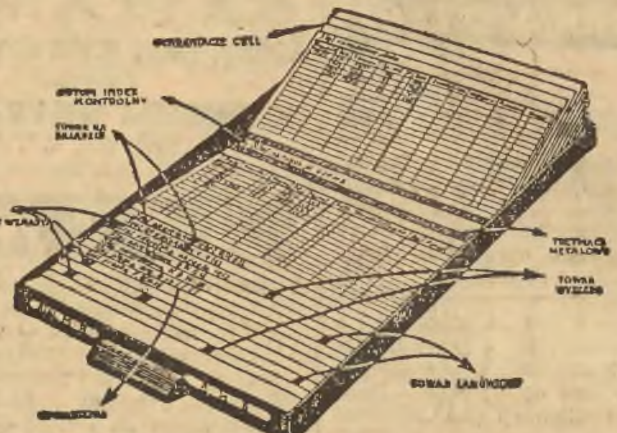
— Jasiu, czy dałeś już rybkom czystej wody?

— Nie, wujaszku, bo jeszcze tej nie wypiły!

Nadzwyczajną przejrzystość buchalterji
Stałą kontrolę interesu
Rekordowo szybką i wydajną pracę
zapewnia

KARTOTEKA METALOWA WIDOCZNEGO SYSTEMU POZIOMEGO

KONTO-WID



KARTOTEKA KRAJOWA ZNACZNIE TAŃSZA OD ZAGRANICZNYCH

FABRYKA KARTOTEK METALOWYCH „KONTO-WID"
ZYGMUNT GAWROŃSKI, Poznań, ul. Skarbowa 11.

REPREZENTACJA
„DEHATE" LWÓW, UL. SOKOŁA 1.
-- Telefon 10-15. --

Demonstrujemy chętnie i zupełnie bezpłatnie.

Redaktor SZYLLER - SZKOLNIK, określi charakter, zdolność i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m 6. Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste cały dzień. — Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3.—. 9151



Inserujcie w „Gazecie Porannej"

FUTRA
wszelkiego rodzaju wykonuje najsumienniej i najstaranniej na dogodnych warunkach znana od roku 1870

Firma WŁADYSŁAW SOLIK

Lwów. Kurkowa 5./II. p. 7663

GRAFOLOG — Chiromanta J. Wostal stoi do dyspozycji P. T. Publiczności w hotelu City, ulica Sykstuska, pokój 26. (Tylko krótki czas). 9380-3

POŻYCZKI 2000 dolarów na wysoki procent za dobrem zabezpieczeniem hipotecznem poszukuję. Zgłoszenia pod „Hipoteka" do Administracji. 9831

Dla miłośników ogrodu!!

Wino dzikie pnące, jesienią ślicznie barwione, nieoceniony krzew do obsadzania altan, murów, brzydkich ścian, szybko rośnie, zimotrwałe sztuka 1 zł. Jaśminy karłowe, silnie pachnące sztuka 1 zł., jaśminy królewskie, silnie rosnące i pachnące sztuka 2 zł. Forsythia pierwszy zwiastun wiosny, złociście kwitnące sztuka 2 zł. Bzy josikea liście ciemno skórkowe, kwiat ciemno-fioletowy sztuka 2 zł., bzy zwyczajne, krzew powszechnie lubiany sztuka 1 zł. 50 gr., sadzonki na żywopłoty 50 sztuk 20 zł. Irysy wiecznotrwałe, efektowne, w różnych kolorach sztuka 30 gr., 100 sztuk 20 zł. Na prowincję wysyła się za pobraniem oraz licząc 3 zł. za opakowanie. Do nabycia
Lwów, Piaskowa 15. tel. 66—01.
9468-?

Osłabienie błednicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmy Klawe

FIRANKI,

DEKORACJE, TAPETY

T. KYSIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009.
ul. Kościuszki 20 „ 19-85.
6787

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić. — **„OLLA"** to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. 8505

Patrz na Nr. domu!

Każdemu bez poręki sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.
7841

SUCHE BUKOWE

DRZEWO OPAŁOWE

rębane, z dostawą do domu po 40 zł. za tonę 8963

SKŁAD DRZEWA PAŃSTWA SKOLE

Lwów, Gródecka 109. Tel. 10-38

UWAGA!
WIELKI OBRÓT - MAŁY ZYSK!

Znakomite objady z 3 dań tylko 1·50 wydaje 8796

Restauracja, ul. Piekarska 10.

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony oraz pojedyncze sztuki, jakoteż tapicerowane, sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty od 1896 r. istniejąca firma

Szarlotta CZYSZ
LWÓW
ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry.

Meble,

Sypialnie, Jadalnie, Salonowe, biurowe, Kuchenne, solidne poleca **Spółka Rzemiosł** Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 9218-20

JABŁONKI

szlachetne, karłowe 9528

Zimowe i letnie, dające owoce duże, smaczne i soczyste sprzedaje się po 5 zł. za sztukę przy ul.

ul. Piaskowej 15.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.. kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.